Nr. 151. Czwartek, 5 Lipca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcyjnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Włodzimierzowi Decykiewiczowi, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej prywatnemu docentowi chirurgii na Uniwersytecie we Lwowie, dr. Romanowi Barączowi, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Ernesta Marschalko, dr. Artura Lustgartena, dr. Józefa Jana Bossowskiego, Józefa Kubiczka, Antoniego Kunzeka i Stanisława Zopotha.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 lipca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 3 b. m.)

W dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie podwyższenia należytości pocztowych i telegraficznych, po uzasadnieniu nagłości przez p. Noskego, zabrał głos P Minister handlu dr. Forzt i zaznaczył, że idzie tu o pozyskanie środków na pokrycie zarządzeń, wydanych w celu polepszenia bytu służby pocztowo-telegraficznej. Koszta polepszenia wynoszą 4 i pół miliona koron. P. Minister zapewnia, że porozumie się z interesowanemi kołami, aby nie pokrzywdzić słusznych żądań handlu i obrotu; usprawiedliwia kompetencye administracyi w ustalaniu taryf pocztowych; wreszcie zapewnia, że przedewszystkiem uwzględni w jak najszerszej mierze potrzeby ruchu.

Po mowach pp. Steinwendera i Noskego przemawiał jako jedyny mowca generalny p. Choc, poczem Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad nowelą przemysłową. Przyjęto wniosek mniejszości, postawiony przez p. Pachera, aby właścicielom sklepów z obuwiem i ubraniem nie wolno było brać zamówień na miarę, ani robić poprawek w przedmiotach kupionych.

Na tem obrady przerwano.

W miejsce pp. Grabmayra i Pommera, którzy złożyli swe mandaty do komisyi reformy wyborczej, wybrano pp. Ehrenfelsa i Erlera.

Przy końcu posiedzenia P. Prezydent Ministrów bar. Beck odpowiedział na interpelacyę pp. Schoenerera i tow. w sprawie zakresu działania Ministrów bez teki. Mowca podniósł, iż instytucya ta nie jest nową, a P. Minister dla Galicyi zasiada od wielu lat. Zamianowanie obydwóch nowych Ministrów-rodaków, którzy w gabinecie mają takie stanowisko jak inni Ministrowie, nastąpiło w wykonaniu nieograniczonego prawa Monarchy mianowania Ministrów. PP. Ministrowie bez teki przez wyrażanie swych zapatrywań, udzielanie rad głównie w sprawach ogólnej polityki całego Rządu mogą wpływać na politykę gabinetu. Dalej tak, jak P. Minister dla Galicyi ma sposobność zajęcia się sprawami, dotyczącemi Galicyi, tak samo inni PP. Ministrowie bez teki wglądać mogą w akty rządowe, które mają znaczenie polityczne i na które chcą zwrócić uwagę Rządu.

Następnie odpowiedział dr. Beck na interpelacyę p. Sturma w sprawie rzekomej zmiany tytułu P. Ministra wojny „Reichskriegsminister“ i podniósł, iż w nazwie tej nie zaszła żadna zmiana.

Między wniesionemi wczoraj interpelacyami znajduje się interpelacya p. Greka i tow. w sprawie ściągania podatków w okręgu jarosławskim, w okolicach dotkniętych wylewami; p. Krempy i tow. do P. Ministra skarbu w sprawie uregulowania stosunków służbowych straży skarbowej; posła Breitera i tow. do P. Ministra kolei w sprawie odmówienia kwaterowego za urzędników kolejowych i personal służbowy kolejowy w Brodach; pp. Kathreina i Luegera w sprawie tekstu traktatu handlowego ze Szwajcaryą, w którym po raz pierwszy znajduje się tekst węgierski.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 12 w południe.

Koło polskie.

Koło polskie odbyło wczoraj dłuższe posiedzenie.

Prezes Abrahamowicz przedstawił szereg petycyj i protestów przeciw zamierowi podwyższenia opłat pocztowych, między innemi lwowskiej Izby handlowej, stowarzyszenia kupców i t. d. Uchwalono zająć się tą sprawą.

P. Rotter domagał się interwencyi prezydyum Koła w sprawie wydawania biletów powrotnych na linii kolejowej Kraków-Zakopane. Poparli go p. Petelenz i Danielak, poczem uchwalono, aby Prezes Koła z kilkoma posłami udał się do P. Ministra kolei, dla poparcia tej sprawy.

P. Kolischer przemawiał w sprawie upaństwowienia kolei Północnej. Po dłuższej dyskusyi uchwalono, aby mowców do pierwszego czytania desygnowała komisya parlamentarna.

Przystąpiono do spraw bieżących.

Wrażenia z podróży.

Ponte della Pietra (Werona) (w nocy).

Ciemne, czarne prawie wody, a połyskliwe jak spiż przewalały się w głębokiej czeluści; rozdzierane na słupach, marły w wydrążonej głębi, by zmartwychwstać za chwilę i znowu zginąć w morskiej pogoni, bez cienia indywidualności, fala z tysiąca kropli, rzeka z tysięcy fal.

Inne były wody wczorajsze, inne z przed lat tysięcy, a od tysięcy lat omywały ciągle to samo wybrzeże i toż dno piaszczyste, kryjące krzemień strzały prymitywnej w jednym grobowcu z stalowym bagnetem. Tutaj niegdyś, u brodu, ginęli z plemion pogańskich najtężsi osadnicy, od swistu oszczepów, kamieni z proc wyrzucanych, wypierani piersiami, darci szczękami i paznogciami, bici kamienną siekierą.

Tędy przez pierwszy most rzymski do dziś dnia dwojgiem przęseł ciosowych (obok reszty ceglanej) dumnie świadczący o potędze Cezarów; tędy prowadzono szeregi jasnowłosych mieszkańców Północy, z za gór Karpackich, z nad bursztynowych brzegów Bałtyku, lwom na pożarcie, do okrutnej a zawsze słonecznej „Areny“. Tu pierś o pierś walczyły o nowe zdobycze Wizygotów zastępy, chcąc wyprzeć starą potęgę, — padały w wodę, poprzez mury mostu, konie zakute w żelazo, rycerze w kolczugach, a z nimi maczugi kamieniem drobnym i żelastwem różnem nabijane kusze potężne i dwuręczne miecze i rzemiosło to w wodzie, aż je nowych rycerzy, o nowe zdobycze walczących przykrywały bronie, cudnie złotem wykładane zbroje weneckie i szpady o cienkich głownich, sztylety śliskie i skrytobójcze, zo zręcznie użyte i pod kolczugę dobrać się umiały, ostrogi złote i w srebrze rzeźbione puklerze...

I nowe wody wraz z wiekami biegły... Aż ujrzały kamienne ciosy po raz wtóry jasnych mieszkańców Północy z za Karpat w barwnych mundurach z orłem białym na piersiach i cesarzem w piersiach i znów poleciały ich trupy do wody a most, zadygotał od ciężaru wozów, ładownych w weneckie lwy uskrzydlone, w kościelne sprzęty mistrza Celliniego, w tryptyki składane Bellinich, Ticiana i obok ładownicy, obok pistoletu zaległy dno rzeki z dzieł sztuki drobniejsze zgubione i zapomniane w bratnim uścisku z Niszczycielem Zniszczenie*).

Nad rzeką zaś ponure resztki stoją rzymskiego teatru, wyżej mury zamku Teodoryka, a pośród nich budowle z dwudziestego wieku, lat tysiące zbratane nad wodą, na wodzie i w wodzie...

Werona (wiosną) *Chiostro di San Zeno.*

Słońce resztkami promieni na szczyt wieży zabiegło na chwilę ostatnią... i zgasło, — jaszczurkiześlizgiwały z rozgrzanych kamieni swe ciała smukłe, pancerne, — wieczorne odgłosy przedmieścia zamierały powoli nad klasztornym dziedzińcem; tylko ptaszęta świegotały jeszcze na osypanem kwiatami drzewie migdałowem, ukryte w gąszczu białych, puszystych gałęzi.

Cudny czworobok....

Lekkie podwójnych słupków marmurowych szeregi, ustawione gęsto parami, jak żołnierze w szaro-czerwonych całkowitych mundurach, niosły półgięte łuki romańskie z czterech stron obejmując podwórzec, właśnie lekkiem zielonem runem przyodziany na wiosnę. Cysterna pośrodku, niepotrzebna i bez użytku dzisiaj, dawno nieporuszanym okrągłym blokiem przywalona, wyschnięta była, — bez wody, zamarła. — Atobok... niby przez mistrza w sztuce muzycznej biegłego natchniony, kontrast nagły....

Z wesołego podwórka, budowanego z marmuru, kwiecia i promieni zachodu, kilka stopni prowadzi do ponurej krypty, w połowie wydrążonej w ziemi; podobno to pierwszy był kościół Werony, ukryty za miastem, kędy chyłkiem podążali wierni na modlitwę, w zmroki wieczorne spowici, a mordowani sotkami w cyrku, rozwartym siedmdziesięciomа dwoma łukami na wsze świata strony.

Do dziś dnia, kiedy księżyc zaleje Arenę, trzaskają jękliwe głosy mordowanych w załomach popękanych bloków granitowych,' a w ciemne noce i ponure szmery modlitw w podziemnej krypcie za miastem drżą pod sklepieniem i coś... niby pieśń stłumiona wypływa przez górne okienka ku niebu.

W niedużej przestrzeni cztery dziwne kolumny trzymają półokrągłe sklepieniowe łuki. — Pierwszy słup, to fryz starogrecki z południowego w szare żyły marmuru, wybielony silniejszem niż tutejsze słońcem i do pałacu, lub Termów przewieziony na północ; odpowiedniego do pierwotnego przeznaczenia swego był z jednego boku podłużnymi wrębami ozdobny i ku końcowi w miejscu, gdzie poza linię muru wystawał, bogato w prostokąt rzeźbiony; dziś, zamiast w poprzek leżeć, wsparty na płytach podłogi, trzymał kapitel jakiś pospolity, obcy mu i niedopasowany. Obok z dwóch części złożony słup drugi na wysokiej podstawie z ciosowego kamienia, bez kapitelu, w połowie był gładki, wypolerowany ramionami tłumów ściśniętych w dzień odpustu, od góry zaś matowym blaskiem sztuki rzeźbiarskiej promieniał, widocznie z bogatego Atrium tu przeniesiony.... przypadkiem. Ołtarz — to blok kamienny z wydrążeniem, ustawiony w pośrodku krypty; a dalej dwie nieudolnie ciosane kolumny, grube, kamienne, źle złożone, chropowate; tak widocznie nocami ciosano, znoszono resztki walących się Termów lub ruin pałacu, dopasowywano naprędce....

Nadszedł rok pamiętny 362 po N. Chr. przez chrześcian sławiony, z ust do ust podawany i przez kronikarzy gęsto zapisywany, przybył do Werony od Ojca świętego na biskupstwo przysłany Zenon, o ciemnej skórze, bo był z Afryki rodem, ale duszę miał białą, jak anioły wielbione w kościołach i serce, wobec którego inne serca zatwardziałe w grzechu, lub okrucieństwie, miękły jak wosk, ciepłem dłoni ogrzany. Garnęły się nowe zastępy ku niemu, ustały okrucieństwa na piasku Areny, niewolnicy odzyskiwali swobodę za jego wstawiennictwem, odprawiał modły solenne w ubogiej krypcie za miastem i rozpromieniła się nauka jego na tysiące i miliony; i wnet za ciasną była kaplica, kryjąca prochy zgasłego biskupa.

Rozszerzono ją raz i drugi; w miarę tryumfów nowej religii, nad prostym sarkofagiem miłosiernego świętego Zenona wzniosła się w niebo świątynia, z dumą niosąca niezatarte ślady budowy i ozdób z wieku VI, oraz wspaniałą, z dwóch kolumn, opartych na grzbietach dwóch lwów marmurowych fasadę, obejmującą drzwi w bronzie wykute, które świat zadziwiły.

(Dokończenie nastąpi).

Henryk Ochenkowski.

*) Podczas ostatnich robót około umocnienia brzegów rzeki wydobyto z wody wielką liczbę broni, oraz przedmiotów służących do użytku domowego i ozdoby mieszkań. Zbiór ich uporządkowany (niezupełnie jeszcze) tysiąc lat za tysiącem, wieki za wiekami, oglądać można w „Museo Civico“.

P. Stwiertnia zażądał upoważnienia do wniosku, aby *minimum* egzystencyi dla urzędników podwyższono do 2400 kor. Po dłuższej dyskusyi uchwalono oddać tę sprawę komisyi, złożonej z pp. Kolischera, Giżowskiego i Jabłońskiego.

Dalej poruszył p. Stwiertnia sprawę budowy gmachu sądowego w Stanisławowie i wreszcie zażądał interwencyi w Ministerstwie handlu w sprawie pomnożenia wyższych polskich urzędników pocztowych.

P. Breza żądał przyspieszenia regulacyi Raby i wyasygnowania znacznej kwoty dla powiatu bocheńskiego dla poszkodowanych przez powódź.

Następnie p. Grek wywołał długą dyskusyę, żądając, aby Prezydyum Koła wyjaśniło, w jakim kierunku dąży do rozszerzenia autonomii.

Przemawiało wielu innych jeszcze posłów, w ich liczbie p. Danielak, który żalił się, że niema P. Ministra dla Galicyi i domagał się, żeby go zaproszono, poczem dyskusyę przerwano.

Z komisyi reformy wyborczej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej obradowano w dalszym ciągu nad rozdziałem okręgów i mandatów Bukowiny. Po przemówieniach pp.: Onciula, Wastiana i Erlera, zabrał głos P. Minister spraw wewnętrzn., br. Bienerth, i przemawiał przeciw powiększeniu liczby mandatów z Bukowiny.

P. Głąbiński postawił wniosek o pomnożenie liczby mandatów z Bukowiny o 1 i zaproponował utworzenie nowego 15 okręgu wyborczego, do którego weszłyby przedmieścia m. Czerniowiec, wraz z pewną liczbą gmin i obszarów dworskich o liczbie 29.994 mieszkańców. Mowca zaznacza, iż Polacy uzasadniają to żądanie utrzymaniem dotychczasowego stanu posiadania, które stanowi podstawę przedłożenia o reformie wyborczej. Od szeregu lat Polacy posiadali 1 mandat z Bukowiny i chcą go nadal utrzymać. Polacy na Bukowinie mają liczyć według dat urzędowych tylko 27.0 0 osób. Liczba ta jest niepewną, bo np. w Czerniowcach daty te podają liczbę Polaków tylko na 8.000, gdy nie mniej, jak 2.000 dzieci szkolnych przyznało się do narodowości polskiej.

Publicyści niemieccy oceniają liczbę Polaków, zamieszkałych na Bukowinie, na 36.000. Liczba też 36—40.000 bliższa będzie prawdy, niż wyniki spisu ludności. Polacy na Bukowinie mają w swym ręku $1/3$ część własności większej, zajmują silne stanowiska w przemyśle i handlu, szczególniej w Czerniowcach, a siła ich podatkowa jest znaczna. W Sejmie bukowińskim zasiada 4 posłów polskich. Polacy nie mają atoli nigdzie jednolitego okręgu. Pewnym polski mandat byłby tylko przy katastrze narodowym, co w danych warunkach jest rzeczą wykluczoną. Mogą postawić żądanie tylko co do utworzenia t. zw. międzynarodowego okręgu, gdzie nie mieliby wprawdzie większości, ale silnie reprezentowani i przy normalnym wpływie ekonomicznym mieliby widoki osiągnięcia 1 mandatu. Jeśli ze strony niemieckiej podniesiono, iż Polacy wobec tego, iż odrzucili mandat niemiecki z Białej, nie mają prawa domagać się mandatu polskiego z Bukowiny, to na to odpowiedzieć można, że Niemcom szło w Białej o zdobycie jednego mandatu w Galicyi, którego nie posiadali, a Polacy domagając się jednego mandatu na Bukowinie, chcą utrzymać tylko dotychczasowy stan posiadania. Mowca wyraża nadzieję, że reprezentanci Bukowiny zgodzą się na taki mandat, nie można więc powoływać się na to, że Polacy chcą przynieść szkodę jakiejkolwiek narodowości. Wreszcie prosi dr. Głąbiński Niemców, aby głosowali za jego wnioskiem.

P. Pergelt domaga się dat co do liczby ludności i siły podatkowej i prosi, by Rząd zajął stanowisko wobec wniosku p. Głąbińskiego.

P. Minister dr. Bienerth oświadcza, iż nie jest w stanie dać odpowiedzi na żądane p. Pergelta, gdyż dr. Głąbiński dopiero dziś przedstawił swój wniosek. Zaznacza tylko, iż stanowisko Rządu jest takie, iż Bukowinie należy się 14 mandatów.

P. Głąbiński zaznacza, że liczba ludności na Bukowinie nie może być ściśle według narodowości podana, bo w spisie ludności na przedmieściach czerniowieckich nie wykazano tego specyalnie. Polacy reprezentują w okręgach 35 do 36 prc. ludności, a reszta to Rusini, Rumuni i Niemcy. Polacy mogą się powołać na wysokość siły podatkowej.

P. Wasilko oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem p. Głąbińskiego. Z zestawienia okręgu dla tego mandatu wynika, że jest niemożliwem stworzenie polskiego stanu posiadania na Bukowinie. Wniosek p. Głąbińskiego nie zmierza do zdobycia mandatu polskiego, gdyż Polak może tam być wybrany tylko w drodze kompromisu. Ze względu na pokojowe usposobienie ludności na Bukowinie, która chce przyznać każdemu, co się należy. mowca będzie głosował za wnioskiem p. Głąbińskiego.

P. Abrahamowicz podnosi, że już w istocie reformy wyborczej leży, że tak siła podatkowa, jako też inteligencya mają być uwzględnione. Wskazuje dalej mowca, że ludność polska na Bukowinie co do inteligencyi stoi na równi z innemi narodowościami a $1/3$ część własności większej znajduje się w rękach polskich. Nie dałoby się usprawiedliwić, gdyby Polacy nie otrzymali na Bukowinie reprezentanta. Prosi o przyjęcie wniosku p. Głąbińskiego.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem p. Głąbińskiego i odrzucono go 22 głosami przeciw 18. Na wniosek p. ks. Pastora głosowanie było imienne.

Za wnioskiem głosowali: Abrahamowicz, Bobrzyński, Choc, Cypera, Dulęba, Głąbiński, Hruby, Kozłowski, Onciul, Jvczevic, Pastor, Plantan, Starzyński, Stransky, Szusterszic, Wassilko, Zazvorka i Żaczek.

Przeciw wnioskowi głosowali: Adler, Chiari, Ehrenfels, Erler, Fink, Gessmann, Gross, Hagenhofer, Herold (Wszechniemiec) Hofmann, Kaiser, Kienmann, Lecher, Lemisch, Löcker, Malik, Pergelt, Schlegel, Stein, Steiner, Tollinger i Wastian.

Nie byli obecni: Baernreither, Bartoli, Demel, Kramarz, Malfatti, Parich, Stuergkh i Widmann.

P. Głąbiński zgłosił swój wniosek jako votum mniejszości.

Wniosek p. Choca, by liczbę mandatów niemieckich zmniejszono z 4 na 3, odrzucono, a przyjęto wniosek p. Löckera, aby w myśl propozycyi ks. Hohenlohego Bukowina otrzymała 14 mandatów. Przyjęto następnie podział okręgów wyborczych z małemi zmianami, zaproponowanemi przez pp. Grossa i Onciula.

Na wniosek p. Abrahamowicza dalszy ciąg dyskusyi nad rozdziałem okręgów wyborczych w Galicyi odroczono do posiedzenia dzisiejszego, a przyjęto liczbę i podział mandatów w Przedarulanii według projektu rządowego bez dyskusyi.

P. Lemisch uczynił wniosek, by bezpośrednio po zamknięciu dyskusyi o Galicyi przystąpiono do obrad nad Karyntyą i Krainą, które nie dadzą materyału do dłuższej dyskusyi. Tak też uchwalono i na tem obrady zamknięto. Następne posiedzenie dziś o godz. 5 po południu.

Z innych komisyj.

Komisya socyalno-polityczna obradowała wczoraj nad zmianami, poczynionemi przez Izbę panów w uchwalonej przez Izbę posłów ustawie o ubezpieczeniu urzędników prywatnych, i przyjęła wszystkie zmiany, z wyjątkiem zmiany § 1.

Komisya konstytucyjna przyjęła wniosek subkomitetu co do zarządzeń wydanych na podstawie § 14.

Komisya ekonomiczna zebrała się wczoraj na obrady nad ustawą o proweniencyi chmielu, ale z powodu braku kompletu musiała obrady przerwać.

Subkomitet komisyi budżetowej dla dostaw wojskowych obradował nad sprawą dostaw rolniczych i przemysłowych. W dyskusyi zabierał między innymi głos p. Kozłowski. Na tem subkomitet prace swe zakończył.

Wiedeń, 4 lipca. Jedna z tutejszych korespondencyj donosi, że za pośrednictwem dra Kramarza przyszło do kompromisu między Polakami a Rusinami w sprawie rozdziału mandatów w Galicyi. Polacy zgodzili się, aby przez wyłączenie z odnośnych okręgów pewnych gmin, Rusini mieli zapewnionych 27 mandatów.

KORESPONDENCYE.

Ze Zjazdu Reyowskiego.

(Drugi dzień obrad).

Kraków, 2 lipca.

Sekretarz generalny dr. Czermak odczytuje telegramy, wysłane do Antoniego Małeckiego i Władysława Nehringa. z powodu wyboru na honorowych prezesów Zjazdu, i telegramy gratulacyjne z życzeniami wielkich owoców z prac Zjazdu, nadeszłe od Emy z Reyów Ochockiej z Maryenbadu, mecenasa Stan. Kijeńskiego z Warszawy i list szefa sekcyi dr. Ćwiklińskiego. Następnie prof. Baudouin de Courtenay składa, z powodu wyboru na prezesa sekcyi ortograficznej, godność wiceprezesa Zjazdu, proponując w swe miejsce prof. Stanisława Ptaszyckiego z Petersburga. Zjazd uchwala.

Następuje referat prof. Uniw. lwowskiego dr. Józefa Kallenbacha: „Dzisiejszy pogląd na literaturę polską w. XVI.". Ze względu na całość wiedzy naszej o wieku XVI. pod względem literackim, którą objął w swym referacie prof. Kallenbach, jak również na wiele myśli nowych lub ujętych z odmiennego niż dotąd punktu widzenia, streszczam doskonały referat dr. Kallenbacha nieco dokładniej:

Punktem wyjścia jest dla nas Zjazd im. Kochanowskiego. On był propagatorem i

---

51)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ...

(Z francuskiego).

XV.

(Dokończenie).

Mrok zapadał, pogrążając całą salę w skupieniu wieczora. Sędziowie przysięgli oddalili się na naradę i natychmiast wrócili, przynosząc jednogłośnie wyrok uwalniający.

— Brawo! — potwierdziła Janina Sassenay głośno.

— Ojcze — szepnęła łagodnie Margerita — mama byłaby zadowolona.

A publiczność, wzruszona, wychodząc z sali zamieniała pomiędzy sobą uwagi. Pan Latache, perorujący w jednej grupie, poruszał głową:

— To policzek dla pana Frasne. Po naganie ze strony prokuratora, będzie musiał zrezygnować ze swojej posady i opuścić miasto.

— Odprzeda la Vigie — zdradził pan Paillet.

Dama, którą odprowadzał notaryusz Coulanges, ucieszyła się tem, aby dokuczyć swemu towarzyszowi, co czyniła z wielką przyjemnością.

— A mała Sassenay nabędzie ten majątek. Posiada znaczny posag. Uważał pan, jakie minki stroiła do młodego oskarżonego, do zwycięzcy? Wyjdzie za niego.

— Tak, z pewnością — odrzekł pan Coulanges, spochmurniały nagle — ci Roquevillardowie zawsze mieli szczęście.

XVI.

Dzięki uprzejmości prezydenta rozprawy, formalności konieczne do uwolnienia Maurycego szybko zostały załatwione. Gdy tłum, opuściwszy salę, zebrał się przed gmachem sądu, czekając na pojawienie się oskarżonego i jego obrońcy, aby im zrobić tem większą owacyę z powodu spóźnionych wyrzutów sumienia, do których czuł się winien, pan Roquevillard oczekiwał syna na wewnętrznym dziedzińcu. Był sam jeden, gdyż prosił Karola Marcellaz, aby odprowadził pana Hamel. Po skończonej walce uczuł zmęczenie i wyczerpanie i pogrążał się w rozmyślaniu. Nieśmiały głos zawołał obok niego:

— Ojcze!

— To ty?

Zamiast rzucić się w objęcia jeden drugiemu, stali czas jakiś naprzeciw siebie nieruchomo, jak skamieniali. Pierwszy gest wystarcza niekiedy, aby stworzyć rozdział, trudności i przeszkody. Ojciec czytał na twarzy syna zachwyt, wdzięczność, miłość ojcowską, a syn czytał na obliczu ojca miłość, dobroć, a jednocześnie bolesne piętno wyczerpania i wieku. I milczeli oba boleśnie, nieprzerwanie.

Z ulicy słychać było wiwaty.

— Chodź! — rzekł krótko pan Roquevillard.

Pociągnął Maurycego do bramy, która z drugiej strony dziedzińca wychodziła na ogród publiczny, pusty na szczęście. Przeszli szybkim krokiem ogród, a potem żelazną kładkę rzuconą na Leysse, która toczyła błotniste swoje wody i dotarli do cmentarza nie zamieniając z sobą ani słowa.

Cmentarz w Chambéry, leżący u wschodniej części miasta, na początku szerokiej doliny, ciągnącej się aż do jeziora Bourget, ma nad sobą skaliste wzgórze Lémenc, a dalej, Nivolet, złożony jakby z regularnych stopni. Cień już się rozpostarł na poświęconym zakątku ziemi opanowując zwolna pagórki. Ale ognie zachodu płonęły na górze, której białość nabierała życia, jakby pod przypływem krwi. Piękne wieczory zimowe, zimne i ciche, nagie, jak marmury, wyjątkowy, prawdziwie Boski urok posiadają.

Maurycy ujrzał naprzeciw siebie cienkie kolumienki Kalwaryi, gdzie miłość wszystko w nim przezwyciężyła. Ostatni promień słońca uwydatniał kontury kaplicy. Następnie, zdawało się, jakby cofnęły się do wnętrza, topiąc się w jedno z murami.

„Jak to dawno!" pomyślał.

Cyprysy, proste, jak szpady, przypudrowane szronem, poważne, jak szyldwachy ustawione na straży, rosły po obydwóch stronach drogi Po za mogiłami ludzi biednych, odznaczającemi się zaledwie lekkiem wzniesieniem gruntu pod śniegiem, zaczynały się murowane, familijne grobowce.

— Ojcze, wiem, gdzie idziemy — szepnął nareszcie Maurycy, myśląc o matce.

— Idziemy do rodzinnego grobowca — odrzekł pan Roquevillard — podziękować zmarłym, którzy ciebie ocalili.

— Ojcze, to ty mnie ocaliłeś.

— Mówiłem w ich imieniu.

Gdy dochodzili do celu swojej pielgrzymki przez opustoszały cmentarz, ujrzeli czarną postać, klęczącą na kamieniu grobowym.

— Ojcze, to tutaj. Ktoś tam jest.

— Margerita. Wyprzedziła nas.

Młoda dziewczyna usłyszała głuchy skrzyp śniegu pod stopami idących i odwróciła głowę. Zaczerwieniła się i powstała, nie chcąc im zawadzać.

— Przyszłam do mamy — rzekła.

— Zostań — rozkazał ojciec łagodnie.

Na stokach Nivolet cień wieczora się rozpościerał, tylko śnieg na wyższych stopniach opierał się jeszcze i światło płynęło po nim, jak kaskada ze złota i purpury. Wreszcie, po ostatnim blasku jakby apoteozy, zwycięska ciemność wszystko ogarnęła.

Naprzeciw siebie mieli kamień grobowy, opatrzony jednem tylko nazwiskiem, ale z dodatkiem wielu imion i dat. Krzak zielonego bluszczu o żywotnych sokach ozdabiał kamień, jakby wiosenną koroną.

— Słuchaj — rzekł pan Roquevillard, którego oblicze było napiętnowane tą samą pogodą, co przy rozprawie. — Teraz jest noc i znajdujemy się na polu zmarłych. Ale nigdzie, na żadnem miejscu na świecie nie usłyszysz potężniejszych wyrazów życia. Patrz. Zanim ciemności go pokryją, zobaczysz w około siebie horyzont najmilszy twemu sercu. A tutaj, spoczywa twoja rodzina.

Maurycy z kolei ukląkł i przypominając sobie tę, która odeszła nie pożegnawszy się z nim i tego, który życie swoje złożył w ofierze za niego, ukrył twarz w dłonie i zapłakał. Ale ojciec dotknął zlekka jego ramienia i ciągnął dalej stanowczym głosem:

— Moje dziecko, obecnie, jestem już starcem. Wkrótce będziesz moim następcą. Trzeba, abyś mnie wysłuchał dzisiaj, gdy moim obowiązkiem jest przemówić do ciebie. Nie rozrzewniaj się. Tutaj znajduje się obraz tego, co jest trwałe. Cześć dla zmarłych, to esencya naszej nieśmiertelności. Czem jest życie ludzkie, czem byłoby moje życie, gdyby przeszłość i przyszłość nie nadawały mu prawdziwego znaczenia? Zapomniałeś o tem wtedy, gdy goniłeś za osobistem swojem przeznaczeniem. Przeznaczenie osobiste jest rzeczą uboczną, cała piękność życia ludzkiego leży w służeniu drugim. Służy się Bogu, rodzinie, ojczyźnie, sztuce, ideałom. Hańba temu, który o sobie tylko myśli! Ty miałeś w nas wszystkich poparcie, ale także zależność. Dla mężczyzny jest punktem honoru poddać się subordynacyi.

Maurycy, wstając z klęczek, spostrzegł w zmroku Kalwaryę Lémenc.

„A miłość?" pomyślał smutnie.

Ojciec zrozumiał myśl jego:

— Tak nie wiele czasami, mój synu, stanowi granicę pomiędzy uczciwością a nieuczciwością. Miłość zrywa tę granicę. Rodzina ją utrwala. Jednakże, Maurycy, nie powiem nic złego o miłości, nawet w tej chwili, jeżeli możesz ją zrozumieć. Jest ona naszem tchnieniem, które pozostaje, gdy wszystko inne się kończy. Zachowaj to tchnienie w twojem sercu. Do ciebie ono należy. Odnajdziesz je, wobec pięknych czynów, wobec przyrody, oddając się biegowi twego przeznaczenia bez żadnych obaw i bez słabości ducha. Nie błądź po manowcach, nie błądź więcej. Zanim pokochasz kobietę, pomyśl o matce, o siostrach, pomyśl o szczęściu, jakie może ciebie czeka, że sam będziesz miał córkę, którą będziesz wychowywać. Radowałem się przy twojem urodzeniu, twoich sióstr i brata. Opiekowałem się tobą ze wszystkich sił moich. Po mojej śmierci, zapowiadam ci to, poczujesz jakby nagłe zwalenie się ściany, o którą się opierałeś i staniesz oko w oko z życiem. Wtedy, lepiej mnie zrozumiesz.

— Ojcze — szepnął Maurycy upadając ze wzruszenia — przebacz mi, będę się starał być ciebie godnym.

— Moje dziecko! — odrzekł po prostu pan Roquevillard.

I Margerita, widząc ich w objęciu, przypomniała sobie tajemne życzenie matki.

Na niebie, które ciemniało, pierwsza gwiazda zabłysła po stronie la Vigie. Pan Roquevillard, trzymający blizko przy sercu swego odzyskanego syna, ostatniego, jedynego syna, ujrzał tę gwiazdę, jako znak nadziei. I na mrocznym cmentarzu, gdzie przyszedł oddać swoim zmarłym ich wczorajszą wizytę, pomimo, iż sam uzuł się zagrożony, ten ojciec rodziny uczynił akt wiary w życie.

siewcą nowych idei, programem dalszych badań nad XVI. wiekiem.

Wiele zmieniło się przez lat 22. Nie wszystko, co Zjazd polecał, zrobiono, ale też nie próżnowano i postęp jest ogromny. Rzec można, że w ostatnim 20-leciu zrobiono tyle, co przedtem w całym XIX. wieku. Przyczynami dawniejszego zastoju były polityczne klęski i zanik takich ognisk wiedzy, jak Uniwersytet wileński i warszawski, Tow. przyjaciół nauk, Szkoła główna.

Wzrost zaś dzisiejszy zawdzięczamy głównie Akademii Umiejętności, t. j. jej wydziałowi filologicznemu, który od lat szeregu programowo spełnia podstawowe zadania, ogłaszając materyały i rozpowszechniając tym sposobem znajomość staropolskich pisarzy.

Pogląd nasz na literaturę XVI. wieku powinienby obejmować:

A. Język i styl.

A w tym dziale: a) rzut oka na ewolucyę języka polskiego w. XVI w stosunku do wieków ubiegłych; b) rytmikę utworów XVI. wieku i rym; c) składnię XVI. wieku, stopień zależności od łaciny i odporność słowiańskiego pokładu pierwotnego; d) semazyologię i artyzm stylu, t. j. poczucie lepszego i gorszego stylu.

B. Piśmiennictwo.

W tym zaś dziale należy uwzględnić: 1. piśmiennictwo religijne: a) a tu spuściznę XV. wieku; b) ruch wywołany reformacyą. Wejdą tu przekłady Biblii, psalmów i Nowego Testamentu. Wpływy przekładów obcych, a to łacińskich, czeskich i niemieckich. Kancyonały i katechizmy. 2. Piśmiennictwo świeckie: a) Jest ono wywołane względami utylitarnymi; wejdzie więc tu: polityka, ustawodawstwo, wymowa sejmowa, poprawa Rzpltej, pedagogia, zielniki, hygiena; b) lub też wywołane potrzebą wzruszeń umysłowych i rozrywki. Tu mamy już do czynienia z właściwą literaturą, jak: liryką, dyalogiem i dramatem, satyrą, powieścią, gawędą.

Wszystkie te działy i poddziały należy uwzględnić zarówno w języku łacińskim i polskim, a więc mamy powolną ewolucyę od humanizmu i jego przewagi do literatury rodzimej.

Całą pierwszą grupę, odnoszącą się do języka, usuwa referent na razie do referatu profesorów Nehringa i Łosia, a omawia jedynie grupę drugą t. j.: Piśmiennictwo. W niem dział I.: Piśmiennictwo religijne nastręcza wiele obszernego tematu do dyskusyi.

Zaznaczyć należy, że na tem polu zrobiono stosunkowo mało. Brak nam ciągle jeszcze i to brak dotkliwy historyi przekładu Biblii, w całości i w częściach, t. j. wykazanie, jaki pod tym względem był stan rzeczy w chwili rozpoczęcia ruchu reformacyjnego w Polsce; czy i o ile przekłady Biblii były samodzielne w w. XVI.; czy polegały niewolniczo na tekstach rękopiśmiennych, przekazanych w wiekach ubiegłych, czy i o ile posiłkowały się przekładami czeskimi? Kwestye ważne, a nie rozwiązane. Jako przykład tej zagadki może służyć: Rey zmienia w Postylli teksty Ewangelii. Dla czego? Nastręcza się więc pytanie: czy sam tłomaczył, czy brał gotowe, inne teksty?

Z ruchem reformacyjnym łączy się kwestya druga bardzo ważna, a niemal dotąd nietknięta. Są to kancyonały protestanckie, tu należy zbadać stopień ich oryginalności, zależność od wzorów czeskich i niemieckich, w tym kierunku jest wielkie bogactwo i rozmaitość. Zupełną zagadką jest muzyka religijna kancyonałów, gdyż melodyę dodawano do kancyonałów stale: były to pieśni religijne na 4 głosy. Należy dalej zbadać inowiercze katechizmy (jeden z najdawniejszych i unikat u arcybiskupa Popiela).

Dokładne omówienie odkłada referent do referatu dr. T. Grabowskiego.

Co do działu II., to jego całą częścią polityczno-utylitarną mniej się referent zajmuje, jako niewchodzącą, ściśle biorąc, do literatury we właściwem tego słowa znaczeniu (referaty Balzera i Abrahama).

Właściwa literatura przebija się najpierw w formie poczwarki humanistycznej, w tym ledwie dziś dającym się zrozumieć objawie, że Polacy latami całemi, a niektórzy przez całe życie piszą wyłącznie po łacinie. Humanizm i jego skutki dziś są nam lepiej znane, niż przed laty. Szujskiego odczyty mają tu przełomowe znaczenie; rozpęd przezeń dany podtrzymuje Morawski sam i przez uczniów: są to studya drukowane w rozpr. wydz. filol. Akad. Umiejętności. Należało wyjść od zestawień wpływów, od statystyki na pozór jałowej, w gruncie jednak dającej silną podstawę do wniosków. Wchodzą tu: *Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum*. To znamy; brak jednak samych początków, brak zakończenia: Dezyderata więc na tem polu: Brak monografii o Dantyszku, brak studyum szczegółowego o znajomości greczyzny w Polsce przed Szymonowiczem i wogóle wiele braków w dziejach oświaty za ostatnich Jagiellonów i za Batorego. Mógłby to uzupełnić dalszy ciąg Historyi Uniwersytetu Jagiellońskiego, do której podwaliny znakomite dał prof. K. Morawski.

Na obrachunek ostateczny z humanizmem jeszcze nie pora, póki źródła nie całkiem ogłoszone, brak n. p. dalszych tomów Tomicyanów.

Natomiast początki poezyi rodzimej są dziś lepiej i metodyczniej zbadane, niż przed ćwierćwiekiem; również teksty poprawniej wydane.

Nie ma wątpliwości, że obok poezyi religijnej była bujna i samorodna świecka, która nas doszła tylko ułamkowo. Wskazuje na to: Przemowa do spiewnika Groickiego z r. 1559.

Jednak podział na poezyę religijną i świecką, jak wszystkie wogóle podziały, nie zadowala, bo są utwory na pograniczu będące n. p. Pieśń Reya „Przestrach na złe sprawy ludzkiego żywota“. Ale jakiś podział ogólny przyjąć musimy.

Referent omówił następnie pieśni w. XVI.

Dyalogi są już krokiem naprzód w rozwoju poezyi ówczesnej: n. p. dyalogi Reya są znamienne i typowe. Dawniejsze zapatrywania na rozwój dyalogu i dramatu w Polsce w XVI. w. uległy dziś zasadniczemu przeobrażeniu, głównie dzięki fenomenalnym odkryciom dra Z. Celichowskiego, który w okładce Kórnickiego egzemplarza Postylli Seklucyanowej z r. 1556 znalazł znaczne fragmenty „Kupca“ Reyowego, a nadto z tejże okładziny, którą do miniaturowej Pompei literatury naszej można porównać, wydobył fragmenty 3 wierszowanych dyalogów XVI. w. (r. 1899). Był to jakby błysk promienia słonecznego w ciemnicy. Wyszła na jaw żywotna gałąź ówczesnego piśmiennictwa na pozór uboga, jak wydawało się dotychczas. Znaczenie tych dyalogów i dla literatury i dla odtworzenia obyczajów ówczesnych ogromne i dziś jeszcze niedocenione. Łącznie z dyalogami Wita Korczewskiego i Morawickiego (ze Szczodrkowic) tudzież moralitetem Bielskiego i komedyą Justyna i Konstancyi, tworzy się nowa, nieznana dotychczas całość. Pod tym względem zasługa Biblioteki pisarzy polskich, a dalej Biblioteki zapomnianych poetów i prozaików, wydawanych przez prof. Wierzbowskiego, jest wielka. Wchodzą tu także dyalogi, wydane przez ś. p. Kalinę. Rozszerzył się więc ogromnie horyzont naszych pojęć o XVI. wieku; człowiek ówczesny, dotychczas blady i niewyraźny, nabrał życia i kolorów. Zbliża się czas, kiedy będzie można pomyśleć o odtworzeniu artystycznem i psychologicznem Polaka XVI. w. Brak jednak jeszcze albumu drzeworytów XVI. wieku, dziś niezbędnego, brak wydania wielu rzadkich druków, które ułatwiłyby pracę domową. Ale dążymy powoli do syntezy obyczajowej i społecznej XVI. wieku. Dzisiaj sam prof. Rostafiński jużby potroił swój referat, dany na Zjazd im. Kochanowskiego: „O wpływie życia ziemiańskiego na literaturę XVI. w.“ Rośnie znajomość warunków społecznych, gospodarskich i handlowych XVI. w., a oddziaływanie tych czynników na wzrost życia umysłowego nie da się dziś zaprzeczyć. Dążyć musimy do pogłębienia tych wiadomości, do wypełnienia luk. (Mogą tu znacznie pomódz rękopisy biblioteki Krasińskich i inwentarze gospodarskie, rolne, dóbr duchownych i t. d.).

To byłoby krótkie, schematyczne streszczenie doskonałego referatu prof. Kallenbacha. Wywiązała się nad nim obszerna dyskusya, w której poglądy referenta stwierdzano i rozszerzano; brali w niej udział: profesorowie Sokołowski, Grabowski, Brunchalski, Kossowski, Wojciechowski, Łoś i Łopaciński.

Nastąpił z kolei referat docenta Uniw. Jagiell. dr. Tadeusza Grabowskiego p. t. „Najważniejsze dezyderaty w sprawie badań nad piśmiennictwem religijnem w Polsce w. XVI.“

O nim w korespondencyi następnej.

(stk.).

*

Kraków, 4 lipca. *(Tel. pryw.)*. Nad wygłoszonym wczoraj referatem prof. Balzera wywiązała się dyskusya, trwająca przeszło półtorej godziny. Zabierali głos pp. Kutrzeba, Sobieski, Benis i Korzon.

Po południu przewodnictwo objął wiceprezes prof. Ptaszycki. Prof. Łoś przedstawił referat prof. Nehringa z Wrocławia: „O języku polskim w XVI. wieku“, a następnie swój własny na temat: „Wydanie zabytków językowych XVI. W.“. W dyskusyi zabierali głos pp. Kallenbach, Konst. Wojciechowski, Zawiliński, Bernacki, Magierala, Kryński, Baudouin de Courtenay, Bruchnalski i Ptaszycki, który streścił wszystkie zapatrywania i podniesione życzenia.

Wieczorem odbyła się zastosowane do uroczystości przedstawienie w teatrze.

Na Węgrzech.

Z Sejmu.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przedłożono sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyach w sprawie postawienia gabinetu Fejervárego w stan oskarżenia. Sprawozdanie przyjdzie w swoim czasie na porządek dzienny Izby.

P. Dezydery Banffy zgłasza naruszenie swej nietykalności poselskiej, ponieważ z okazyi zajść w dniu 12 grudnia 1904 wytoczono jemu i kilku innym posłom śledztwo sądowe. Wprawdzie uwiadomiono go, że śledztwa zaprzestano, ale mimo tego naruszenie nietykalności nie zostało usuni te. (Potakiwania).

Prezydent Sejmu oświadcza, że sprawę przydzieli komisyi dla nietykalności poselskiej.

Po przejściu do porządku dziennego Izba obradowała nad projektem adresu. Sprawozdawca przedłożył sprawozdanie komisyi adresowej.

P. Ballagi uskarżał się na to, że wielu posłów życzyło sobie, aby adres zawierał wyłącznie zasady partyi niezawisłości i aby program w nim zamieszczony był radykalniejszy, zamiaru tego jednak zaniechano, bo mogłoby to było przyczynić się do rozbicia koalicyi.

P. Polit (Serb) w dłuższej mowie wskazał na to, że dziś w Sejmie tworzy opozycyę tylko kilku posłów narodowych. Mowca krytykuje projekt adresu i odpiera zarzut, jakoby posłowi narodowi łączyli się z socyalistami. Wyznają oni tylko zasady demokratyczne i zarówno jak socyaliści dążą do powszechnego prawa głosowania. Mowca wskazuje na ugodę z Chorwacyą, którą to umowę zawarto z inicyatywy Kossutha i powiada, że to, co ma Chorwacya, powinno się przyznać także Serbom. Podnosi dalej mowca, iż narodowości niewęgierskie na Węgrzech są również tak samo patryotyczne, jak Węgrzy sami; przedkłada wreszcie projekt adresu, w którym skarży się na ucisk i korupcyę rządową i na rolę, jaką rząd odegrał przy ostatnich wyborach. Adres wskazuje na konieczność harmonii między wszystkiemi narodowościami na Węgrzech i na zaprowadzenie powszechnego, tajnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania.

Po krótkiej dalszej jeszcze dyskusyi obrady przerwano.

Izba magnatów.

Izba magnatów toczyła wczoraj obrady nad adresem.

Hr. Delenszky wystąpił przeciw zaprowadzeniu powszechnego prawa głosowania, które zawiera w sobie niebezpieczeństwo dla Węgier, poczem krytykował postępowanie rządu w sprawach cłowo-handlowych. Węgierskie rolnictwo tak samo, jak przemysł austryacki, potrzebują równego obszaru cłowego i gdyby ogółowi postawiono szczere zapytanie, to w takim razie łatwo przyszłoby do porozumienia. Niestety polityce opanowali tę sprawę, agitują przeciw wspólności i przedstawiają ją tak, jakby wychodziła tylko na korzyść Austryi. Gdyby rząd był szczerym i uczciwym, to stanąłby przy wspólności i nie uciekałby się do takich sztuczek, jak zamiast wspólności tworzenie traktatów, co w gruncie rzeczy na jedno wychodzi. Ugoda Szell-Koerber jest dla Węgier korzystna. Węgierscy robotnicy pragną, aby produkty ich konsumowała Austrya, a przemysł austryacki chce na Węgrzech mieć odbyt dla swych towarów. Ruch tulipanowy na Węgrzech jest — zdaniem mowcy — dzieciństwem. Koniec tej walki będzie dla Węgrów, jako słabszych, niepomyślny. W końcu domaga się mowca przeprowadzenia rozmaitych reform i przemawia przeciw budowie kanału Dunaj-Cisa.

Prezydent gabinetu dr. Wekerle podnosi konieczność zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania, dalej omawia sprawę budowy kanału Dunaj-Cisa i zaznacza, że budowa ta będzie przeprowadzona równocześnie z regulacyą rzek.

Ostatecznie Izba przyjęła adres.

KRONIKA.

Lwów, 4 lipca.

Kalendarz.

Czwartek (5 lipca): Filomeny P. — Prokopa. — Jewsewya. Wschód słońca o godzinie 3·37 rano, zachód słońca o godzinie 7·18 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło.

— **Przeniesienia i mianowanie.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Szymona Baranowskiego w Kimpolungu do Suczawy i Tigrana Prunculа w Solce do Kimpolungu, oraz zamianował kandydata notaryalnego, dr. Aleksandra Zottę w Kotzmaniu, notaryuszem w Solce.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenia dziś i jutro, każdym razem o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Awans w Banku austro-węgierskim.** Naczelnikami mianowani: Wiktor Pokorny (Stanisławów), Jan Schaitter (Rzeszów), Aleksander Łysiak (Drohobycz); do rangi kontrolorów posunięci: Jan Floch (Jasło), Paweł Ciompa (Kraków); rewidenci: Mosch Ryszard i Przybylski Maryan (Lwów); Rozwadowski Roman (Drohobycz), Rybiński Karol (Kołomyja), Gizbert-Studnicki Mieczysław (Tarnów), Grollé Adolf (Lwów), Kornecki Wiktor (Lwów), Rucinski Jan (Tarnów). Posunięci do wyższej rangi urzędnicy: Jacyk Maksymilian (Drohobycz), Czonek-Walter Maryan (Kraków); urzędnikami mianowani aspiranci: Lamsky Artur de Tiefenthal (Kraków), Sladeczek Oskar (Lwów) i Fallenbüchl Jan (Kraków).

— **Towarzystwo budowy tanich domów dla urzędników we Lwowie** uchwaliło 2 lipca b. r. resztę postanowień ulepszonego statutu, a następnie dokonało wyboru członków zarządu. Do rady nadzorczej wybrani zostali jednogłośnie pp.: radca Dworu Wacław Zaleski, Mieczysław Aleksandrowicz, Stanisław Bilwin, Edmund Philipp, Franciszek Reck, Łukasz Bodaszewski, dr. Franciszek Wolaniecki, Kazimierz Świerzyński, Józef Trojnar, Jan Liskowacki i Ludwik Fiebert. Rada nadzorcza wybrała jednogłośnie prezesem radcę Dworu Wacława Zaleskiego, zastępcą prezesa p. Mieczysława Aleksandrowicza, a sekretarzami p. dr. Franciszka Wolanieckiego i p. Ludwika Fieberta. Poczem zostali przez radę nadzorczą zaproponowani na członków dyrekcyi następujący pp.: dr. Leonard Stahl, dr. Jan Gottfried, Alfred Broniewski, Edward Jaworski, dr. Emanuel Roszko, Maryan Stankiewicz i Zygmunt Babak, których walne zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło. Nowa dyrekcya będzie urzędować po południu w sali Kasyna urzędniczego, Rynek l. 9, do której uprasza się adresować wszystkie korespondencye, tudzież przesyłki pieniężne. Godziny urzędowe dyrekcyi będą wkrótce ogłoszone.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa Bursy polskiej im. Batorego dla uczniów gimnazyum Franciszka Józefa odbyło się dnia 10 czerwca b. r. Przewodniczącym wybrano radcę Dworu p. Jana Czеżowskiego, zastępcą przewodniczącego dr. Franciszka Tomaszewskiego, dyrektora gimnazyum Franciszka Józefa. Do wydziału wybrani zostali pp.: d'Abancourt Karol, radca wyższego sądu krajowego; dr. Ksawery Fiszer, radca magistratu; Bronisław Laskownicki, redaktor *Wieku Nowego*; Józef Zawistowski, radca magistratu; dr. Aleksander Małaczyński, wicedyrektor Banku krajowego; dr. Henryk Kadyi, radca Dworu i prof. Uniwersytetu; dr. Wiktor Legeżyński, fizyk miejski; dr. August Łoziński, adwokat krajowy; dr. Henryk Sawczyński, sekretarz Wydziału krajowego; dr. Wincenty Czernecki, lekarz; ks. dr. Adam Gerstman i Jan Jędrzejowski, prof. gimnazyum Franciszka Józefa.

Wydział ukonstytuował się dnia 1 lipca, wybierając drugim zastępcą przewodniczącego dr. Henryka Kadyiego, sekretarzem p. Jana Jędrzejowskiego, kontrolorem dr. Aleksandra Małaczyńskiego a skarbnikowstwo poruczając dyrektorowi dr Franciszkowi Tomaszewskiemu. Datki na bursę należy adresować do dyrekcyi gimnazyum Franciszka Józefa.

— **Rachunki lekarskie.** Wydział Towarzystwa samopomocy lekarzy przypomina kolegom, iż walne zgromadzenie w dniu 29 kwietnia 1905 zaleciło lekarzom przedkładanie pacyentom rachunków lekarskich półrocznie, ewentualnie po skończonem leczeniu.

— **Wyścigi cyklistów i motorów** urządza lwowski klub młodzieży cyklistów w d. 8 b. m., a w razie niepogody w dniu 15 b. m. na torze lwowskim obok rogatki stryjskiej. Na szczególniejszą uwagę zasługują biegi: na wysokich kołach i na motorach. Wpisowe do biegów przyjmuje firma p. Domiczka we Lwowie, goście zamiejscowi są uwolnieni od wpisowego.

△ **Wycieczka więźnia.** Z gmachu tutejszego sądu krajowego karnego zbiegł wczoraj aresztant Ozyasz Grosstern, przeciw któremu toczyła się właśnie rozprawa karna o współudział w kradzieży przez nabycie skradzionego srebra stołowego, wartości 1200 koron. Po kilkugodzinnej jednak wędrówce po mieście wrócił w nocy do więzienia, usprawiedliwiając swą nieobecność tem, że chciał w mieście zjeść kolacyę.

△ **Małoletni zbiegowie.** Ze Stryja doniesiono wczoraj tutejszej policyi, że d. 1 b. m. zbiegli stamtąd w kierunku do Lwowa trzej uczniowie III. klasy gimnazyalnej: Mieczysław Pochopin, Włodzimierz Jurczyszyn i N. Ragan.

△ **Znikła bez śladu.** Siedmuastoletnia Szeindla Zimmermannówna wyszedłszy dnia 1 b. m. z domu swych rodziców, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Krwawa awantura.** Na stacyi ratunkowej opatrzono wczoraj kilka ran Janowi

Jastrzębskiemu, włościaninowi z Gródka Jagiellońskiego, które mu zadał w sprzeczce Jan Smyk, mieszkaniec tego samego miasteczka.

Epilog tej awantury rozegra się przed kratkami sądowemi.

— **Prezesem Towarzystwa przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie** wybrano na dalsze trzy lata Edwarda hr. Raczyńskiego, a jego zastępcą p. Piotra Stachiewicza.

— **W rozgłośnej sprawie morderstwa w Raxthal**, popełnionego na osobie służącej Maryi Maier, rozpoczęto d. 2 b. m. rozprawę przed sądem przysięgłych w Leoben. Oskarżone o zamordowanie Maierówny siostry Mizzi i Fryderyka Zellerówny wypierają się wszelkiej winy, mimo obciążających je poszlak.

— **Sześciu lekarzy poszukuje** turecka administracya sanitarna dla swych celów. Kandydaci winni wykazać się dyplomem doktorskim, nieukończonym 35 r. i świadectwem zdrowia. Służbę mają pełnić w lazarecie Camaran za wynagrodzeniem 638 franków (3000 piastrów) miesięcznie. Na koszta podróży otrzymają 12.000 piastrów (2552 franków). Termin wnoszenia podań upływa d. 19 b. m.

Kronika prowincyonalna.

§ W Krynicy bawiło w czasie od 15 maja do 27 czerwca b. r. osób 2654.

§ Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na wycieczce uczniów ruskiego gimnazyum w Tarnopolu w sobotę, d. 23 czerwca. Podczas kąpieli utonął w Serecie uczeń I. klasy gimn. Bohdan Biliński, syn parocha z Wasylkowiec. Jak się zdaje, ś. p. Biliński został tknięty atakiem apoplektycznym. Towarzysze zmarłego nie zauważyli jego śmierci i dopiero pozostałe na brzegu ubranie naprowadziło ich kroki z powrotem ku rzece, zkąd po dłuższych poszukiwaniach wydobyto martwe już ciało.

§ W Stanisławowie wybuchł w pięciu garbarniach strejk garbarzy. W strejku bierze udział około 100 robotników.

§ Pożar. W Dobrotworze, powiatu kamioneckiego, spłonęło w tych dniach 50 budynków mieszkalnych i gospodarczych.

VIII. Ogólna Rada Towarzystwa
Kółek rolniczych.

(Sprawozdanie naszego specjalnego korespondenta).

Jarosław, 3 lipca.

(A. W.) Starożytny gród Jarosławski gościł już od wczoraj niezwykłych gości. Barwne sukmany, białe płótnianki włościan ze wszystkich stron kraju budziły ogólną ciekawość w cichem zazwyczaj mieście, które zaprosiło w swe mury delegatów Tow. Kółek rolniczych do odbycia tutaj, w prastarych murach, XIII. ogólnej Rady.

Dzisiaj rozpoczęły się właściwe posiedzenia w gmachu „Sokoła“, przystrojonym zielenią i herbami krajowymi i narodowymi. Poprzednio zebrali się o godzinie 8 rano delegaci w kościele parafialnym, gdzie w obecności przedstawicieli władz rządowych, autonomicznych i miejscowych, odprawił Mszę św. ks. Senior Motyl. W czasie nabożeństwa śpiewał chór „Sokoła“. O godzinie 9 zagaił obrady prezes Kółek roln. p. Artur Zaremba Cielecki. Pracujemy — mówił — równomiernie tak dla ludu polskiego jak i ruskiego, stoimy ponad stronnictwami. Polityka jest nam obcą, ale wypadki tak krajowe, jak zagraniczne muszą oddziaływać na nasze stosunki. Witamy więc z radością inicyatywę ks. Arcybiskupa Bilczewskiego pracy społecznej na najszerszem polu. Zgłoszonych wniosków natury politycznej mowca zgromadzeniu nie przedłoży. Bez względu na to, co zbliżająca się od Wschodu burza przyniesie, co da przyszłość, musimy dać dowód, że jesteśmy ludźmi porządku i ładu, tem silniej musimy stanąć przy zasadach miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego. Te zasady są gwiazdą i myślą przewodnią naszej działalności. Mowca kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Najj. Pana, a zaprosiwszy na sekretarzy zgromadzenia ks. Stefanowskiego i p. Szafrańskiego, otwiera posiedzenie.

Z kolei zabrał głos burmistrz miasta Jarosławia dr. Dietzius witając w gorących słowach delegatów i życząc „Szczęść Boże“ zbożnej ich pracy.

Ks. Jerzy Czartoryski przemawiał imieniem powiatu, którego jest marszałkiem i jako przewodniczący zarządu powiatowego Kół. rol., a podnosząc z radością zgodę i harmonię pod względem narodowym i społecznym, jaką oddawna chlubi się ziemia jarosławska, wskazał na konieczność wspólnego działania wszystkich czynników własności większej, mniejszej, plebanii i szkoły, która to wspólność jest niezbędnym warunkiem pomyślnego rozwoju naszego kraju.

W podobnym duchu wypowiadali się także: prezes galic. Tow. gospodarskiego p. Brykczyński, p. Stefan Konopka w imieniu krak. Tow. rolniczego; wreszcie dr. Wł. Grabowski, prezes tut. „Sokoła“, powitał delegatów, jako gospodarz tego gmachu, w którym odbywają się narady.

Z kolei odczytał sekretarz Rady p. Szafrański nadesłe telegramy od JE. P. Marszałka krajowego Stan. hr. Badeniego, radcy Dworu Struszkiewicza, który zawiadamia Radę o podwyższeniu subwencyi rządowej o 5000 K. na rok bieżący, wreszcie depesze pp.: B. Augustynowicza, krak. Tow. oświaty ludowej, w którego imieniu występuje ks. kanonik Spis, od dr. Romana Kulczyckiego i zarządu powiatowego w Bochni.

Na wniosek Henryka hr. Mieroszowskiego z Biskupic przyjęto do wiadomości protokół z VII. ogólnej Rady, bez odczytania.

Przechodząc do punktu trzeciego porządku dziennego, zabrał głos referent dr. Bronisław Dulęba, którego przemówienie podzielić można na dwa działy. Pierwszy streszcza sprawozdanie z czynności Towarzystwa „Kółek rolniczych“ za rok 1905, drugi obejmuje referat dla spraw Towarzystwa niezmiernie ważny: „Czem Kółka rolnicze stoją i wskutek czego upadają?“.

Dr. Dulęba streszczając sprawozdanie za rok ubiegły, nakreślił zestawienie czynności, dokonanych przez zarząd, jako przez naczelną i kierowniczą władzę Towarzystwa. Opierając się na poważnym zastępie 52.929 członków w 1.189 Kółkach i na organizacyach, obejmujących przeszło piątą część gmin kraju, przedstawia Towarzystwo jedno z największych Stowarzyszeń krajowych, które z roku na rok stale się powiększa przez powstawanie nowych Kółek rolniczych i przez napływ nowych członków. Ilościowy ten rozrost Towarzystwa już sam przez się jest dowodem, że w idei Stowarzyszenia, w sposobie i kierunkach jego działania tkwi wielka siła przyciągająca te warstwy ludności, dla których Towarzystwo stworzono. Obok tego jest to zewnętrznym, widocznym znakiem żywotności Towarzystwa. — A jednak na ten liczbowy rozrost nie kładzie Towarzystwo tak wielkiej wagi, bo nie w nim upatruje rzeczywistą siłę Stowarzyszenia i nie w nim widzi podwaliny dalszego rozwoju. Donioślejsze znaczenie ma objaw coraz silniejszego ukształtowania wewnętrznego ustroju Stowarzyszenia, które tworzy z luźnych zastępów kadry świadome swych zadań i obowiązków, pojmujące nietylko znaczenie asocyacyi w obrębie gminy, lecz oceniające już donioslość skupienia powiatowego i krajowego.

Rezultatem tego jest, że warstwy ludności, dla których Tow. działa, nie usuwają się od Kółek rolniczych, bo przekonały się już same, że byt Stowarzyszenia i sprawa samopomocy zawodowej zależne są od czynnego współdziałania członków i pełnienia przyjętych dobrowolnie obowiązków. Właśnie w tem, że przez Kółko rolnicze budzi się wśród ludu zrozumienie, że prawa i korzyści nie mogą być jałmużną, lecz winny być okupione pracą i obowiązkiem, i w tem, że przez Kółka rolnicze wyrabia się pewna moralna tężyzna wśród ludu, objawia się główny i zasadniczy dorobek Towarzystwa.

Nie była to łatwa praca. Mimo jej trudnych warunków bodźcem do dalszej działalności były coraz wyraźniej występujące jej owoce. Szczegóły tej działalności podano w sprawozdaniu. Główne kierunki działania pozostały te same, co w latach poprzednich. Z rolniczych spraw urządziło Towarzystwo wprowadzone po raz pierwszy w roku sprawozdawczym kilkudniowe kursa weterynaryjno-hodowlane, względnie rolnicze. Doświadczenia rolnicze zostały rozszerzone, bo wciągnięto w zakres prób doświadczenia z nowemi odmianami ziemniaków. Na polu sadownictwa świadczy o rozwoju akcyi wzrastająca z roku na rok ilość drzewek zakupionych za pośrednictwem Zarządu głównego. Celem intenzywniejszego działania w drugiej ubocznej gałęzi gospodarstwa, w pszczelnictwie wzięło Tow. do pomocy w r. 1906 instruktora pszczelnictwa.

W dziale rolniczo-handlowym jest do zaznaczenia znaczne zwiększenie się zamówień Kółek rolniczych na nawozy sztuczne. W roku 1905 podniosło się zapotrzebowanie do 321¼ wagonów. W zakres pośrednictwa handlowego weszły obecnie także pasze treściwe, a więc otręby, mąki pastewne, makuchy. Akcyę w tym kierunku podjęto po posusze, która nasz kraj w r. 1905 nawiedziła. Wtedy jednakowoż dostarczało Tow. tych artykułów przy pomocy funduszu zapomogowego. Kółka rolnicze poznawszy podczas tej akcyi korzyści zbiorowego zakupna pasz treściwych, uznały za pożądane odnosić się i nadal przy zapotrzebowaniu o pośrednictwo do Zarządu głównego. W ten sposób przybył nowy stały dział, w którym obroty wynoszą kilkadziesiąt wagonów rocznie. Stwierdzić również należy przyrost zamówień na węgiel kamienny, którego dostarczyło Towarzystwo Kółkom rolniczym w 1905 roku 197 wagonów.

Ogółem dostawy Zarządu głównego dla Kółek rolniczych przekroczyły kwotę pół miliona koron.

W dziale, dotyczącym drobnego handlu po sklepach Kółek rolniczych, wprowadzono ważną reformę, nakłaniając Kółka rolnicze do podziału osiągniętych zysków między członków wedle ilości uskutecznionych zakupów. Pocieszające wyniki osiągnięto także na polu szerzenia obrony pożarnej. W krótkim czasie, bo w niespełna 2 latach zorganizowało się przy Kółkach rolniczych 126 ochotniczych straży pożarnych, przyjętych pod patronat krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych. Z wydawnictw Towarzystwa *Przewodnik Kółek Rolniczych* wywalczył sobie poważne stanowisko wśród pism zawodowych i zyskuje coraz więcej czytelników. — Drugi rocznik „Kalendarza“ Kółek rolniczych zyskał ogólne uznanie, a dowodem jego wziętości było to, że już w początkach stycznia 1906 roku był zupełnie rozprzedany. — Zebrawszy z dotychczasowej działalności — kończył mowca — spory zapas doświadczenia i wyrobiwszy sobie wśród ludu znaczne zaufanie, przystąpić może Towarzystwo obecnie do dalszych reform, aby przez nie jeszcze silniej zespolić Kółka rolnicze, a z ich członków wytworzyć jedną myślą ożywiony zastęp rozumnych pracowników na roli, świadomych tego, że pracowitość, obowiązkowość i zgodność w działaniu tworzą najsilniejszą dźwignię dobrobytu.

Po wyczerpaniu bardzo szczegółowem obfitego materyału, objętego referatem dra Dulęby, przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem.

Del. hr. Mieroszowski postawił szereg wniosków, motywując je w jasnym i treściwym wywodzie, zmierzających do: 1) przekształcenia organu Towarzystwa *Przewodnik K. R.* z dwutygodnika na tygodnik, 2) uzyskania wydatnej subwencyi (co najmniej 150 k.) od krakowskiego Tow. Ubezpieczeń dla nowo zakładających się straży pożarnych i na zakupno sikawek, 3) urządzania w całym kraju kursów strażackich, 4) poruszającym wreszcie ważną sprawę uczniów krajowych szkół rolniczych, którzy powinni znaleźć w kraju zatrudnienie. Mowca wzywa dalej Zarząd główny do 5) wejścia w porozumienie z Towarzystwami ogrodniczemi, celem ułatwienia nabywania drzew owocowych, 6) uzyskania dla Kółek kilkomiesięcznego kredytu za nawozy sztuczne, oraz 7) popierania akcyi powstawania Kółek i zakładania spółek oszczędności systemu Raiffeisena. W końcu del. hr. Mieroszowski stawia wniosek, 8) aby Zarząd główny odniósł się do Rady szkolnej krajowej z prośbą, by nauczyciele ludowi mogli bez przeszkody zajmować się sprawami Kółek rolniczych.

Wnioski te odesłano do Wydziału wykonawczego, który zda z nich przyszłej Radzie sprawę.

Po sprostowaniu pewnych ustępów przemówienia hr. Mieroszowskiego przez dyrektora biur Zarządu p. Adamskiego, stawia inspektor rolniczy następujący wniosek: Rada ogólna zleca Zarządowi, aby jeszcze raz zwrócił się do Rad powiatowych o przystępywanie w charakterze członków dożywotnich do Tow. K. R., równocześnie zaś wyraża nadzieję, że członkowie Kółek rolniczych, będący członkami Rad powiatowych, podejmą zmierzające do tego starania; dalej, aby Zarząd porozumiał się z krak. Towarzystwem rolniczem, celem ułożenia programu współdziałania i uzyskania od tegoż Towarzystwa części rządowych subwencyi na gałęzie działalności rolniczej, które Tow. K. R. w okręgu zachodnim zdołało szczęśliwie rozwinąć.

Dalsze wnioski p. Wasunga skierowane są przeciw tym Kółkom rolniczym, które nie wypełniają ciężących na nich zobowiązań finansowych. Wnioski powyższe odesłano również do komitetu wykonawczego.

Z przemówień delegatów: Smagały z Trzciany, Stan. Szczepańskiego, Konopki, ks. Leona Romańskiego, Stan. Hanusiaka z Poręby Wielkiej, podnieść należy wniosek del. Smagały o zakładanie szkół gospodarskich dla dziewcząt i kobiet wiejskich, który to wniosek wywołał wyjaśnienie radcy Dworu dr. Pilata. Zawiadomił on o rozpoczętej już w tym kierunku przez Wydział krajowy akcyi, odnoszącej się do tworzenia i subwencyonowania takich szkół. Sejm załatwi niewątpliwie przychylnie odnośne propozycye.

Poranne posiedzenie zakończyło przemówienie ks. infułata Federkiewicza, który w imieniu biskupa Pelczara udzielił zgromadzonym błogosławieństwa. Czcigodny mowca podniósł najlepsze intencye Kościoła, popierającego zawsze dążności ku powiększeniu dobrobytu materyalnego, tem ochotniej błogosławi tu więc tych, których działalność była zawsze zbożna i pożyteczna.

Podziękowawszy za te słowa pełne miłości i uznania, przerwał prezes Cielecki obrady, zapraszając uczestników Rady na wspólny obiad o godzinie 1. Podano go we wspaniale przystrojonej zielenią i kwiatami ujeżdżalni wojskowej, oddanej, dzięki uprzejmości komendy, do użytku Zjazdu, a przez cały czas uczty, przygrywała orkiestra wojskowa 90 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Fuchsa. Podnieść należy z uznaniem, że program koncertu złożyły się przeważnie utwory kompozytorów polskich: Chopina, Moniuszki, Nowowiejskiego, Wrońskiego i in. Przy suto zastawionych stołach, zasłanych kwiatami, zasiadło przeszło 200 osób. Pierwszy przemówił burmistrz miasta p. Dietzius, witając przedstawicieli duchowieństwa, szlachty, mieszczan i włościan, zjednoczonych wspólną pracą nad dobrem społeczeństwa, z życzeniem, aby wszystkie stany podały sobie dłonie, łącząc się w pożytecznej i wzniosłej działalności Tow. Kółek rolniczych.

Przemawiali dalej: prezes Cielecki, który zabierał głos kilkakrotnie, dziękując najpierw za staropolską gościnność grodu jarosławskiego pijąc dalej zdrowie przyjaciół i opiekunów Towarzystwa w ręce czcigodnego ks. Jerzego Czartoryskiego, dr. Jahla, Brykczyńskiego, ks. Witolda Czartoryskiego i Konopki, podnosząc również w toaście dodatnią działalność tutejszego starosty p. Grodzickiego, który cieszy się powszechną sympatyą ziemiaństwa i ludu wiejskiego, jako wzorowy urzędnik i dobry obywatel tego kraju. Prezes Cielecki wyraził z kolei podziękowanie komendzie załogi jarosławskiej za bezinteresowne oddanie ujeżdżalni Zjazdowi do rozporządzenia, jak również za udzielenie orkiestry wojskowej. Dalsze toasty wznosili: włościanin Maślanka z Zubrzy, pijąc zdrowie duchowieństwa, dr. Br. Dulęba, włościanin Magryś i ks. dziekan Ludwik Bikowski.

Przy dźwiękach pieśni narodowych opuścili delegaci salę biesiadną, unosząc z sobą wspomnienia najmilszych chwil tu spędzonych. Fotograf miejscowy porobił zdjęcia fotograficzne z grupy uczestników Zjazdu, którzy zgromadzili się znów z uderzeniem godziny 3 w sali „Sokoła“, gdzie rozpoczął się dalszy ciąg obrad.

Przewodniczący udzielił najpierw głosu del. Pietrzakowskiemu z Dublan, żądającemu, aby szynki po wsiach były w niedzielę zamknięte i del. Męcińskiemu, poczem wystąpił del. dr. Witold Lewicki z krytyką organizacyi Kółek rolniczych, wskazując na ujemne strony wyłącznego poświęcania się Kółek zadaniom handlowym, kramarskim i korzyści płynące ze ściśle rolniczej ich działalności, która rozszerzać się także powinna na pola gorliwej akcyi oświaty i umoralnienia klas włościańskich. Kończąc swe przemówienie, mowca wykazał konieczność stworzenia organizacyi pośrednich, przepowiadając powstanie w przyszłości przymusowych, zawodowych organizacyj i stowarzyszeń rolniczych.

W dalszym ciągu dyskusyi domaga się del. Jarosz wyjednania zasiłków dla delegatów i zarządów powiatowych, celem ułatwienia im zwoływania zgromadzeń i przeprowadzania kontroli.

Del. Nebelski wzywa Zarząd główny do obmyślenia sposobów zabezpieczenia emerytury urzędnikom biura Zarządu Przemawiali następnie del. Piątek z Trzciany, Antoni Walankiewicz i ks. Dziedzic z Rakszawy, który ubolewał nad brakiem czynnych członków, proponując rozpoczęcie najenergiczniejszej działalności K. R., ku czemu służyć może zaprowadzenie odznak dla członków Towarzystwa. Mowca poruszył także myśl, zasługującą na najgorliwsze poparcie, aby delegaci, zajmujący się urządzaniem pogadanek, uczyli uczestników zebrań śpiewania pieśni narodowych, tych pieśni, które tkwią w duszy każdego Polaka.

Inspektor rolnictwa, p. Jan Wasung, odpowiadał na postawione przez poprzednich mówców interpelacye i uczynił wniosek, aby Rada ogólna poleciła Zarządowi przeprowadzenie postanowienia, by członkowie Kółek płacili po 10 ct. miesięcznie i aby żadne z Kółek nie rozpoczynało swej działalności póty, póki urzędnik Zarządu głównego nie da swego pozwolenia.

Zabierali głos jeszcze pp. Tom. Czuchnowski z Siemianówki, hr. Mieroszowski, Dulęba, Nebelski, a posiedzenie zakończył referat dyrektora Adamskiego na temat: „W jaki sposób umocnić i utrwalić działalność handlową Towarzystwa“.

O godz. 6·30 odroczono posiedzenie do godz. 8 rano dnia następnego, a wieczorem zebrali się znów uczestnicy Zjazdu w sali „Sokoła“, gdzie amatorzy odegrali sztukę Maskoffa „Tamten“, oklaskiwaną z zapałem przez wdzięcznych słuchaczów.

Wyścigi konne we Lwowie.

Wczoraj odbył się trzeci i ostatni dzień wyścigów. Biegów było ogółem siedem.

I. Steeple-chase koni półkrwi. Panowie jeżdżą. Nagroda rządowa 1000 K. zwycięzcy, nagroda Towarzystwa 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta ok. 3600 mtr. Dla 4 l. i st. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych koni półkrwi, które jeszcze żadnego biegu o wartości 1800 K. lub powyżej nie wygrały.

U startu stanęły cztery konie. Pierwsza przybyła do mety 6 l. kl. gn. „Wnuczka“ rotm. Kollera, drugi był 6 l. w. gn. „Podolak“ por. Reimera, trzecią st. kl. kaszt. „Elmsfeuer“ por. Poljaneca, czwartą st. kl. cgn. „Pani Pimperl“ Józefa hr. Koziebrodzkiego.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24.

II. Hrabiego Alfreda Potockiego Memoriał. Handicap. 900 K. zwycięzcy, 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Bieg płaski. Meta ok. 1600 mtr. Dla 3 l. i st. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych koni.

Biegały trzy konie. Zwyciężył 3 l. og. cgn. „Laudor“ p. K. Ostaszewskiego, drugą była 3 l. kl. cgn. „Achilline“ Oskara hr. Potockiego, trzecią tegoż 3 l. kl. kaszt. „Agnieszka“.

Totalizator 5 : 26, 10 : 52, 20 : 104.

III. Porównawczy bieg płaski. Nagroda rządowa 1000 K. zwycięzcy, nagroda Towarzystwa 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta ok. 2000 mtr. Dla 3 l. i st. austro-węgierskich koni, które w latach 1905 i 1906 żadnego biegu o wartości 5000 K. lub powyżej nie wygrały.

Startowały trzy konie. Pierwsza przybyła do mety 4 l. kl. gn. „Czafrang“ Oskara hr. Potockiego, drugą była 3 l. kl. kaszt. „Vlastóvka“ rotm. Kollera, trzecią 4 l. kl. gn. „Dalia“ Oskara hr. Potockiego.

Totalizator 5 : 7, 10 : 14, 20 : 28.

IV. Bieg sprzedażny koni półkrwi 700 K. zwycięzcy, 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta ok. 2000 mtr. Dla 3 l. i st. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych koni półkrwi. które jeszcze żadnego biegu o wartości 1500 K. lub powyżej nie wygrały.

Biegały trzy konie. Zwyciężyła 6 l. kl. cgn. „Puma“ mr. A Freyera, drugą była 4 l. kl. kaszt. „Trawna“ rotm. Hagelina, trzecią 5 l. kl. gn. „Augusta“ Stanisława hr. Siemieńskiego.

Totalizator 5 : 11, 10 : 22, 20 : 44.

V. Bieg pocieszenia płaski. Handicap. 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta ok. 1600 mtr. Dla wszystkich 3 l. i st. koni, które podczas meetingu letniego 1906 we Lwowie w biegach płaskich startowały.

U startu stanęły trzy konie. Pierwsza przybyła do mety 4 l. kl. „Madame Humbert“ Oskara hr. Potockiego, drugim był 4 l. og. gn. „Panicz“ rotm. Kollera, trzecim tegoż 4 l. og. kaszt. „Bij zabij“.

Totalizator 5 : 7, 10 : 14, 20 : 28.

VI. Wielki lwowski bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda rządowa 2000 kor. zwycięzcy, nagroda Towarzystwa 400 kor. drugiemu, 250 kor. trzeciemu, 150 kor. czwartemu koniowi. Nagroda honorowa, ofiarowana przez hrabiego Oskara Potockiego, jeźdźcowi zwycięzcy. Meta ok. 5000 mtr. dla 4 l. i st. austro-węgierskich koni, które jeszcze żadnego biegu o wartości 4500 kor. lub powyżej nie wygrały.

Biegały cztery konie. Zwyciężyła st. kl. gn. „Liszka“ rotm. Kollera, drugą była 5 l. kl. gn. „Lora Dare“ st. weter. wojsk. Bartoscha, trzecim st. w. kaszt. „Blizzard II.“ por. Reimera, czwartym 5 l. og. kaszt. „Floris“ por. Hochwebera.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24.

VII. Pożegnalny bieg z płotami. Handicap. Panowie jeżdżą. 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 trzeciemu koniowi. Met. ok. 2400 mtr. Dla wszystkich 4 l. i st. koni które podczas meetingu letniego 1906 we Lwowie w biegach z płotami lub w biegach z przeszkodami startowały.

U startu stanęło pięć koni. Pierwsza przybyła do mety 4 l. kl. kaszt. „Sunstar“ por. Reimera, drugim był st. w. gn. „Perkal“ st. wet. wojsk. Bartoscha, trzecim 6 l. og. kaszt. „Sob“ por. bar. Kapriego, czwartą 6 l. kl. kaszt. „Diva“ por. Raunihara, piątą st. kl. kaszt. „Mimi“ podp. Pospischila.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 24.

Impressye wyścigowe.

Wyścigi lwowskie już się przeżyły, zwłaszcza jako *fêtes mondaines.* W innych stolicach, a przecież do tego tytułu ma pretensyę nasz pretensyonalny Lwowek, cały świat elegancki bieży na wyścigi, by tam wzajemnie prześcigać się szykiem i elegancyą.

U nas dawniej także tak bywało, obecnie jednak jest pod tym względem bardzo wiele *laisser aller* i z tego względu wyścigi nasze z kąta widzenia światowego dość anemiczny wiodą żywot. Czy to jest chwalebne, lub nie, nie moją rzeczą orzekać, ale że na tem świetność i frekwencya wyścigów cierpi, to więcej jak pewna.

Mimo to wszystko trybuny dość zapełnione. W środku prezyduje hr. Stanisławowa Siemieńska, która przybyła z mężem i zaproszonemi damami prześlicznym *four in hand*, ale też to wszystko, co pod względem zaprzęgów da się wyszczególnić. Jeśli wielkich i bogatych toalet nie było, to zawsze było bardzo wiele gustownych i noszonych z wielkim szykiem i wdziękiem. Pod tym względem prym wodziły panie z rodziny Brunickich. Pani Kinia z bar. Brunickich Balowa miała w niedzielę śliczną suknię z białego płótna szwajcarskiego, całą *à jour* haftowaną i oryginalny kapelusz *vert de bouteille.* We wtorek przywdziała bardzo szykowną toaletę blado-lila batystową i kapelusz w tych samych tonach. Bardzo podobną toaletę miała baronówna Marya Brunicka, a siostra jej Anna bardzo powiewną z białego muślinu. W piątek miały panny Brunickie śliczne niebieskie toalety, a w niedzielę białe wełniane i wspaniałe płaszcze blado-błękitne.

Hr. Mieczysławowa Pinińska była raz w toalecie kremowej i wielkim płaszczu koloru *mie de pain*, a we wtorek w kolorze jasno zielono-szarem.

Hr. Stanisławowa Wiśniewska w sukni z białego płótna i w płaszczu z tego samego materyału. Panna Stoińska w sukni kremowej, panna Obertyńska w różowej, pani z Kościelskich Jędrzejowiczowa w zielonej, panny Ziembickie w białych w ciemne pasy, panna Tyzenhaus w białej i takimże kapeluszu, hrabianka Baworowska w różowej. Generałówna Tempisówna była raz w ciemnobrunatnej toalecie, a potem w ślicznej czarnej i zarzuconym na niej kołnierzu z białych *marabout.*

Panna Dydyńska ślicznie wyglądała w kremowej sukni i wielkim białym płaszczu, a generałowny p. Ocetkiewiczówny wystąpiły w niedzielę w ponsowych toaletach.

I dużo jeszcze było barwnych kwiatów, które jakby za powiewem wiatru przeginały się w stronę, kędy w szalonym tempie pędziły jaskrawe bluzy jeźdźców na rasowych rumakach.... w tem naraz pobladły wszystkie kwiaty i oddech zamarł w ich barwnych kielichach, jeździec (rotmistrz Koller) spadł z konia, przeskoczywszy przeszkodę i koń go wlec zaczął, lecz dzielny jeździec ogromnym wysiłkiem podniósł się, dopadł swego rumaka.... i zwyciężył mimo to wszystko.... I kielichy nadobnych kwiatów znowu pokraśniały po przebytej trwodze.

Z okazyi wyścigów młoda generacya skorzystała, by poplą͏sać sobie wesoło, i tak cztery dni, czyli noce tańczono ochoczo jedna po drugiej: w sobotę w Malczycach u pp. Grzegorzostwa Ziembickich, w niedzielę u hr. Stanisławostwa Siemieńskich, w poniedziałek w Kasynie narodowem, a we wtorek u P. Marszałka hr. Badeniego.

Parisette de Léopol.

OSTATNIA POCZTA.

Głos Narodu zamieszcza następujący komunikat: Dnia 2 lipca pod przewodnictwem ks. kanonika Spisa odbył posiedzenie komitet wykonawczy polskiego centrum ludowego, na którem po wyczerpującem omówieniu spraw polityki bieżącej powzięto następujące uchwały: polskie centrum ludowe wytworzy własną organizacyę wyborczą, celem postawienia i przeprowadzenia kandydatów centrum przy wyborach do Rady państwa i Sejmu. Na czele stanie komitet wykonawczy, który zajmie się utworzeniem komitetów wyborczych okręgowych; w okręgach, w których będzie istniało niebezpieczeństwo kandydatury nienarodowej lub antichrześciańskiej, polskie centrum ludowe pójdzie solidarnie z innemi stronnictwami narodowemi; polskie centrum ludowe wyraża uznanie swym posłom za stanowisko, jakie zajęli w sprawie okręgów dwumandatowych i przeciw proporcyonalnemu systemowi głosowania w okręgach narodowo jednolitych i wzywa posłów centrowych, aby ze względów narodowych domagali się okręgów jednomandatowych; polskie centrum ludowe uważa ilość mandatów, uchwaloną przez komisyę reformy wyborczej, dla Galicyi za niewystarczającą i wzywa posłów swoich, aby starali się o pomnożenie liczby mandatów, przynajmniej do liczby, proponowanej przez mniejszość komisyi.

Cesarz Wilhelm rozpoczął wczoraj swą podróż na północ.

Z Paryża donoszą: Izba 253 głosami przeciw 221 unieważniła wybór nacyonalisty hr. Castelane.

W procesie Dreyfusa generalny prokurator postawił wniosek o kasacyę wyroku bez przeprowadzania nowej rozprawy.

Libre parole ogłasza list Esterhazego, w którym powtarza on swoje oświadczenie, że sam napisał *bordereau*, a uczynił to w służbie szpiegowskiej.

W Belforcie aresztowano dwóch żołnierzy oddziału inżynieryi dla gołębi pocztowych pod zarzutem szpiegostwa.

W angielskiej Izbie lordów earl Yersej zapytuje, czy przy sposobności wizyty floty angielskiej w portach rosyjskich będzie się wymagać od marynarzy angielskich, aby bratali się z marynarzami rossyjskimi, którzy brali udział w napadzie na rybaków angielskich podczas wyprawy admirała Rożdżestwieńskiego. Wskazał dalej mowca na okrucieństwa w Rossyi, spełniane w ostatnich czasach i na rzezie Żydów i podniósł, iż to wszystko powinno skłonić rząd do tego. aby się wstrzymał od wszystkich kroków, które można interpretować tak, jakoby Anglia z zadowoleniem lub obojętnie poglądała na te wypadki.

Po krótkiej dyskusyi zabrał głos sekretarz stanu lord Fritz Maurice i prosił, aby tych spraw nie poruszano.

Izba przeszła do porządku dziennego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd Reyowski.

Kraków, 4 lipca. *(Tel. pryw.).* Dziś o 9 rano odprawił w tut. Zborze ewangelickim pastor Karol Michejda ze Skoczowa nabożeństwo żałobne za duszę Mikołaja Reya z Nagłowic. W kazaniu zaznaczył, że społeczeństwo ewangelickie, jako cząstka narodu polskiego, uważało za właściwe wziąć udział w obchodzie poświęconym pamięci narodowego pisarza, tem bardziej, że związał on tak silnie ewangelików ze społeczeństwem polskiem, iż ktoby ich chciał z tego społeczeństwa usunąć, musiałby usunąć i Reya. W nabożeństwie wzięli udział Mikołaj hr. Rey, prezydyum i członkowie Zjazdu, oraz starszyzna gminy ewangelickiej.

Posiedzenie Zjazdu rozpoczęło się o godz. 10. Przewodniczący sekcyi ortograficznej prof. Baudouin de Couternay zdał sprawę z prac i uchwał sekcyi. Sekcya zajęła się w sprawie poprawienia pisowni stanowisko jedynie doradcze wobec komisyi, którą ma zwołać Akademia Umiejętności dla wykonania uchwał Zjazdu w tej sprawie.

Następnie prof. Czermak wygłosił odczyt p. t. „Stan naszej wiedzy o dziejach wewnętrznych Wielkiego księstwa litewskiego w XVI. w.“

Po odczycie o godz. wpół do 12 zarządzono przerwę.

Zjazd Kółek rolniczych.

Jarosław, 4 lipca. *(Tel. pryw.).* Dzisiejsze posiedzenie Zjazdu Kółek rolniczych otwarto o 8 rano. Na wstępie przewodniczący donosi o rezygnacyi dr. Jana Kantego Steczkowskiego z wiceprezesury i prosi o upoważnienie wyrażenia mu podziękowania za długoletnią pracę dla Tow. Kółek rolniczych. Uchwalono jednomyślnie.

W dalszym ciągu swoich wywodów dyr. Adamski, kończąc swój referat, mówił o pośrednictwie Zarządu głównego w sprawie zakupna artykułów rolniczych i proponował założenie spółki handlowej Kółek rolniczych pod kierownictwem Zarządu głównego. Idzie o to, aby wytworzyć czysto naszą instytucyę. Kółka należące do spółki muszą pewne artykuły zakupywać u niej, będzie to więc przymus zakupu. Dalej proponuje mowca udziały 5 kor., porękę dwukrotną, a organami spółki byłyby zarząd spółki, rada nadzorcza, składające się z 10 członków i walne zgromadzenie.

Wywiązała się ożywiona dyskusya.

Przemawiał del. Jan Maciała z Wiązownicy, potem dr. Stefczyk, który nawiązując do referatu p. Adamskiego, podał historyę Związku handlowego, który był pierwotnie instytucyą Kółek, a na który Kółka mogły mieć wpływ większy, gdyby wyzyskały korzyści statutu. Proponuje utworzenie działu spożywczego Związku handlowego, osobną instytucyę, która dostarczałaby Kółkom towarów, jak również i Stowarzyszeniom spożywczym po miastach. Co do działu handlowo-rolniczego, to życzy sobie, aby Zarząd główny nie tworzył osobnej spółki, lecz porozumiał się co do fuzyi i współdziałania syndykatu Tow. rolniczego w Krakowie i oddziału handlowego gal. Tow. gospodarczego we Lwowie ze Związkiem handlowym Kółek rolniczych. Wreszcie jest zdania, że pożądaną jest rzeczą, aby ta centralna organizacya dla handlu rolniczego zajęła się także ułatwieniem zbytu produktów rolniczych Towarzystwom, Kółkom i spółkom rolniczym.

Del. Józef Wróbel wniósł o założenie więcej stacyj doświadczalnych dla nasion rolniczych w kraju.

Przemówienia pp. Adamskiego i Stefczyka stały się osią toczącej się następnie dyskusyi, w której głos zabierali pp.: Migsowicz, Smagała, Maurizio, Konopka, zgadzając się przeważnie z wnioskami dra Stefczyka, jednakże z uwzględnieniem, że sprawa ta jeszcze nie dojrzała do stanowczej decyzyi.

Bar. Konopka proponuje następującą rezolucyę: Rada ogólna pod względem handlu rolniczego oświadcza się za centralizacyą co do zakupna towarów, a za decentralizacyą w sprawach sprzedaży, dalej za przeobrażeniem Kółek w organizacyę zarejestrowaną dla handlu rolniczego. Rada odsyła wnioski dyr. Adamskiego napowrót do Zarządu głównego, który w myśl powyższej rezolucyi starać się ma o rozwiązanie kwestyi i przedłożenie jej przyszłej Radzie.

Przemawiali następnie pp. dr. Dulęba i Marcin Ochab.

Godz. 11. Dyskusya nad tym tematem trwa dalej.

Kraków, 4 lipca. *(Tel. pr.).* Kilkunastu syonistycznych słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego urządziło dziś rano demonstracyę przeciw prof. Sternbachowi w sali wykładowej, wznosząc okrzyki i usiłując niedopuścić profesora do głosu. Interweniował rektor prof. Morawski, poczem demonstranci opuścili salę. Rozdali oni odezwę, zarzucającą prof. Sternbachowi, że swoją działalnością szkodzi społeczeństwu żydowskiemu w Radzie szkolnej krajowej.

Poznań, 4 lipca. *(Tel. pryw.). Dziennik Poznański* podaje z pewnem zastrzeżeniem nadesłaną mu wiadomość, że tutejszej Akademii grozi zamknięcie. Wszystkie roboty przygotowawcze przerwano, a ministerstwo nakazało zawieszenie wszelkich prac.

Poczdam, 4 lipca. Niemiecka następczyni tronu Cecylia powiła dziś syna.

Caltanissetta (w Sycylii), 4 lipca. Robotnicy kopalni siarki wczoraj proklamowali strejk generalny, poczem przeciągali ulicami miasta, obnosząc sztandary i zmuszając kupców do zamykania sklepów. Przyszło kilkakrotnie do staré z żandarmeryą i wojskiem, które dało także kilka salw, przyczem 7 osób zraniono.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 4 lipca. *(Tel. pryw.).* Onegdaj zapadł wyrok sądu wojennego w sprawie wojskowo-rewolucyjnej organizacyi. Skazano na 4 lata ciężkich robót Aleksandra Petrenkę i studenta Sergiusza Boguckiego za należenie do stowarzyszenia, zawiązanego w celu obalenia przemocą istniejącego ustroju państwowego. Następnie jako winnych propagandy w wojsku skazano Eugeniusza i Zofię Pisarewskich, porucz. saperów Mikołaja Frianta, dwóch oficerów artyleryi i kilku szeregowców na twierdzę od 10 miesięcy do 3 lat.

Warszawa, 4 lipca. Wczoraj zastrzelono znów dwóch policyantów. Patrol dał kilka strzałów i zabił jedną osobę, a kilka zranił.

Petersburg, 4 lipca. Interpelacya w sprawie pogromu w Białymstoku będzie wniesioną w Dumie w formie naglej we czwartek.

Petersburg, 4 lipca. Duma przekazała projekt ustawy o prawie zgromadzeń osobnej komisyi, złożonej z 11 członków.

Petersburg, 4 lipca. *(Ag. tel.).* Duma uchwaliła 286 głosami przeciw 62. 11 mandatów z gubernii tambowskiej. W kuloarach Dumy sądzą, że ten wynik głosowania zdoła przekonać rząd, że Duma nie pozwoli na to, aby administracya wpływała na wybory.

Petersburg, 4 lipca. Wczoraj rozpoczął się proces przeciw organizacyi robotniczej. Oskarżonych jest 52, których broni 28 adwokatów. Świadków wezwano 400, z których 100 nie stawiło się. Głównym oskarżonym jest Chrustalew-Nossar.

Petersburg, 4 lipca. *(P. A.)* Wczoraj rozpoczęła się przed tutejszym sądem rozprawa przeciw deputowanym robotniczym, oskarżonym o to, że przygotowywali zbrojne powstanie. Rozprawę odroczono z powodu niejawienia się ważnych świadków. Przy ogłoszeniu tej decyzyi przyszło pomimo obecności znacznej liczby policyi i wojska do manifestacyi. Oskarżeni wołali do publiczności: „Przyspieszcie rewolucyę!“.

Petersburg, 4 lipca. *(P. A.)* Powołany przez ministra spraw wewnętrznych do Petersburga urzędnik policyjny z Białegostoku jest, jak donoszą dzienniki, sprawcą tamtejszego pogromu.

Petersburg, 4 lipca. W budynku administracyi 3-go korpusu armii w Wilnie dokonano rewizyi, przy której znaleziono pieczęć „Związku wojskowego“. co udowadnia istnienie tego rodzaju stowarzyszenia.

Petersburg, 4 lipca. Dziennik *Riecz*, organ liberalnej większości, pisze, że gabinet musi ustąpić, ponieważ nikt nie odważy się Dumy rozwiązać. Prezydent ministrów Goremykin definitywnie oświadczył w Peterhofie, ze nie może rządzić z Dumą i prosił o pozwolenie albo dymisyonowania się, albo rozwiązania Dumy. Decyzya jeszcze nie nastąpiła.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Częste krzyki u małych dzieci, ich nagłe zrywania się ze snu, oraz inne chorobliwe objawy, są według radcy zdrowia dr. A. Lutze nierzadko następstwem tego, że matki karmiące, albo karmicielki (mamki) używają silnie rozdrażniającej kawy naturalnej. Bardzo niewiele matek wie o tem, i dlatego należy zwrócić ich uwagę. Przez obfitą domieszkę Kathreinera kawy słodowej kawa zwykła staje się nietylko przyjemniejszą i łagodniejszą, ale traci prawie zupełnie swoje szkodliwe właściwości. Dla matek i karmicielek byłoby wszakże do zalecenia, aby piły wyłącznie samą czystą Kathreinera kawę słodową Kneippa, która utrzymuje zdrowie, jest posilną i wytwarza krew, a dzięki swemu korzennemu smakowi, podobnemu do smaku kawy ziarnistej, doskonale się pije. Dzieci nie powinne w ogóle być przyzwyczajane do innego gatunku kawy. Należy jednak używać zawsze tylko prawdziwej kawy Kathreinera, w oryginalnych zamkniętych pakietach, które jedynie dają rękojmę czystości i delikatnego aromatu kawowego, należy zatem przy zakupnie żądać wyraźnie „Kathreinera“ i uważać na markę ochronną „Pfarrer Kneipp“.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 lipca 1906.

Hotel George'a.

PP. F. Bogdański z Podola ros., W. Zieliński z Podola ros., F. Scazighino z Przeworska.

Hotel Europejski.

PP. J. Miliński z Helenkowa, K. Galusiński z Zakopanego.

Hotel Pański.

P. Dr. R. Kölbl z Wiednia.

Hotel Imperial.

P. Hr. K. Dzieduszycki z Martynowa.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4 lipca 1906

	płacą (waluta koron.) K	h	żądają (waluta koron.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566		576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	35	99	05
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	99	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	40	98	10
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 lipca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·75	99·95
styczeń lipiec	99·65	99·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·35	100·55
kwiecień-październik	100·35	100·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·80	159·80
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	205·50	209·50
„ „ 1864 po 100 zł.	280·—	282·—
„ „ 1864 po 50 zł.	280·—	282·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	283·75	290·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·75	99·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	473·—	477·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·25	126·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·70	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·65	100·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·—	101·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·50	118·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·30	95·50
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	156·—	158·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·40	210·40
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·50	210·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·90	95·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·90	102·90
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·40	99·40
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·15	100·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·50	97·80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	96·50	97·50
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163·—	164·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·25	99·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289·—	294·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289·50	294·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·85	101·85
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·50	99·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·50	98·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·85	100·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·25	101·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·60	116·60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·80	100·80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100·90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99·90	100·85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	100·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·30	93·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·80	24·80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	—·—	—·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57·—	62·—
Palfy 40 zł. m. k.	158·—	168·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—·—	—·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·60	32·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	58·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	204·—	210·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	77·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	310·—	311·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3126·—	3136·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·25	665·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	803·50	804·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	562·—	564·—
Galic. banku hip. 200 zł.	575·—	—·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·50	435.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1696·—	1700·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551·—	552·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	244·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	466·—	486·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	428·—	436·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5595·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1050·—	1054·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	675·—	680·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	506·—	516·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	571·75	572·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2705·—	2725·—
Schodnicy 500 kor.	586·—	596·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	412·—	413·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	274·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·42½	117·62½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·37½	240·60
Paryż za 100 franków	95·60	95·72½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95·70	95·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·70	95·85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·20
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Ruble	2·52	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 320/6 (7) (515 3—3)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. urząd podatkowy w Sokołowie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 1012 ks. gr. gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 9410 koron.

Najniższa cena wynosi 5588 koron 50 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 22 czerwca 1906.

L. 45.879/VII. b. (5123 3—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dolnej konstrukcyi i pomostów żelaznego mostu Nr. 211 na Dniestrze pod Niżniowem na trakcie brzeżańskim, wraz z rekonstrukcyą drogi dojazdowej i objektów na niej położonych, odbędzie się dnia 20 lipca 1906 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowli drogowych i architektonicznych publiczna licytacya ofertowa. Koszta fiskalne wynoszą, prócz kosztów pompowania wody, ogółem 501.997 K 15 h.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane we wspomnianym departamencie w godzinach urzędowych. — Oferty pisemne opieczętowane, oporządzone według podanego wzoru, opatrzone marką na 1 Kor. i w wadyum 25.100 Kor. wynoszące w gotówce lub papierach wartościowych, obliczonych wedle kursu dziennego, winne być mają albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa, albo najpóźniej w dniu licytacyi do godziny 12-tej w południe w pomienionym departamencie.

Oferty nieułożone według wzoru, lub podane po terminie licytacyi, albo zawierające jakiekolwiek dopiski lub zastrzeżenia, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 3. czerwca 1906.

Wzór oferty.

Niżej podpisan... obowiązuj... się wykonać dolną konstrukcyę i pomosty dla żelaznego mostu Nr. 211 na Dniestrze pod Niżniowem wraz z rekonstrukcyą drogi dojazdowej i objektów na niej położonych ze zniżką . . . .% słownie . . . . procent od kwoty fiskalnej, jak również i od cen za pompowanie wody przy fundowaniu filarów w § 24 szczegółowych warunków ustanowionych.

Warunki licytacyi dobrze znam... i poddaje.... się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadyum w kwocie 25.100 Koron, składające się z . . . .

Datum.

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. 302/6 (4) (5154 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Laufera i Izaaka Silbera w Ulanowie przeciw Herzowi Wilkenfeldowi w Ulanowie o zniesienie współwłasności odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 dnia 19 lipca 1906 o godz. 9 przed południem sprzedaż realności lwh. 343 ks. gr. gm. Wólka Lanewska współwłasności wyżej wymienionych będącej.

Cena wywołania wynosi 30.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa wierzycieli, które są hipotecznie zabezpieczone pozostają bez względu na cenę kupna nienaruszone.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. E. 99/6 (10) (5204 2—3)

Dnia 12 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności miejskiej pod Nr. kons. 3/6 a) w Podwołoczyskach położonej, a wedle whp. 29 gm. kat. Podwołoczyska, upa-

dłego Chaskla Rappera własnej, składającej się z domu mieszkalnego wraz ze służebnościami, które realności tej przysługują jako gruntami panującemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2973 kor., służebności jej przysługujące na 180 koron, a służebności jej obciążające, które mają być przyjęte przez nabywcę bez policzenia na cenę kupna 200 koron.

Najniższa cena wynosi 1476 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 20 czerwca 1906.

L. cz. E. 359/6 (10) (5224 1—3)

Dnia 1 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 50 ks. gr. gm. Tarnawa, stanowiącej własność niewiadomych z pobytu Marcina i Maryi Kamińskich.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 2888 koron.

Najniższa cena wynosi 1925 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 10 czerwca 1906.

(5234 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 9 lipca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i towary norymberskie.

Wtorek 10 lipca 1906 od 10 do 12 godz.: korale, futro, uniform urzędniczy, wina i wódki.

Środa 11 lipca 1906 od 10 do 12 godz.: sukna, buciki, towary bławatne.

Czwartek 12 lipca 1906 od 10 do 12 godz.: meble i sukna różne.

Piątek 13 lipca 1906 od 10 do 12 godziny: meble, fortepian, towary bławatne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 2 lipca 1906.

Konkursa.

L. 22.055/06. (5097 3—3)

Obwieszczenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem nadania koncesyi na prowadzenie czwartej (4tej) apteki w Rzeszowie „przy ul. dr. Jabłońskiego“ w całej jej rozciągłości t. j. od ulicy Podwale począwszy aż do ulicy Sandomierskiej, której to apteki założenie prawomocną decyzyą c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 marca 1905 L. 54.294 zezwolonem zostało.

Podania o tę koncesyę, zaopatrzone w dowody przepisanego udolnienia zawodowego, dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznych środków pieniężnych do założenia apteki, tudzież nienagannego zachowania się, należy wnieść do c. k. Starostwa w Rzeszowie najpóźniej do dnia 16 sierpnia 1906.

Wreszcie zauważa się, że w myśl postanowienia reskryptu ministeryalnego z dnia 21 kwietnia 1902 L. 16.441 przy rozstrzyganiu konkursów uwzględniani będą tylko ci kandydaci, którzy w swych podaniach się zobowiążą, że otrzymaną koncesyę co najmniej przez 10 lat osobiście wykonywać będą.

W razie bowiem wcześniejszego sprzedania urządzenia aptecznego nowonabywcy jego odmówioną będzie koncesya, o ile nie zajdą uwzględnienia godne, a nie z winy koncesyonaryusza pochodzące ku temu powody.

Z c. k. Starostwa.

C. k. Radwca Namiestnictwa
Morstin m. p.

L. 2308/06. (5161 2—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie orzeczenia Wydziału krajowego z 7 marca 1906 l. 2402 ogłasza niniejszem Wydział powiatowy w Dobromilu konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowem mieście. Okręg sanitarny Nowomiejski obejmować będzie następujące miejscowości powiatu dobromilskiego: Nowemiasto, Posadę nowomiejską, Komarowice, Grodzisko, Grabownicę i Przedzielnicę zaś z powiatu starosamborskiego, Błozew górną, Wołczę dolną, Koniów i Towarnię. Do posady tej przywiązana będzie roczna płaca w kwocie 1000 K i ryczałt na objazdy w kwocie 450 K. Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową Ubiegający się o posadę winni wnieść na ręce tut. Wydziału powiatowego pisemne podania najdalej do dnia 31. lipca 1906 i prócz fizycznej zdolności posiadać następujące warunki: 1) prawo obywatelstwa austryackiego; 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej; 3) nieskazitelny charakter; 4) znajomość języków krajowych; 5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym albo egzaminem fizykackim

Z Wydziału Rady powiatowej
Dobromil, dnia 28 czerwca 1906

L. cz. Prez. 12951. (5094 2—2)

Konkurs

Odnośnie do konkursu w Nr. 149 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę sekretarza sądowego w Samborze i Budzanowie z dniem 25 lipca b. r. upływa.

Prezydum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. Prez. 12527. (5093 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 149 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady sług sądowych z dniem 31 lipca 1906 upływa.

Prezydym c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 25 czerwca 1906.

L. cz. Prez. 11688. (5092 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 149 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady oficyałów kancelaryjnych i kancelistów z dniem 31 lipca 1906 upływa.

Prezydym c. k. wyższego Sądu krajowego.
We Lwowie, dnia 25 czerwca 1906.

L. 1033. (5219 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady jednego sługi etatowego przy głównym gmachu c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 lipca 1906 r.

Do tej posady przywiązaną jest płaca 800 K, dodatek aktywalny 240 K, ubranie służbowe i prawo do dwu pięcioletnich dodatków starszeństwa po 100 koron rocznie. W razie używania mieszkania w naturze straconą będzie połowa dodatku aktywalnego t. j. kwota 120 koron.

Ubiegający się o to miejsce, prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązany będzie do opalania i czyszczenia ubikacyj do obsługi mu przydzielonych.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim,
2. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,
3. wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w wyż wymienionym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku kandydatów posiadających certyfikat, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z pośród kandydatów równej kwalifikacyi pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą, że mają dobry i poprawny charakter pisma.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

We Lwowie, dnia 30 czerwca 1906.

L. 1034. (5220 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego stróża w gmachu głównym tutejszego c. k. Uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 25 lipca 1906.

Do tej posady przywiązana jest płaca 800 K, dodatek aktywalny 240 K, ubranie służbowe i prawo do dwu pięcioletnich dodatków starszeństwa po 100 koron rocznie. W razie używania mieszkania w naturze straconą będzie połowa dodatku aktywalnego t. j. kwota 120 K.

Obowiązkiem stróża jest:

1. Utrzymywać w czystości dostępy do gmachu uniwersyteckiego łącznie z przyległymi do tego gmachu chodnikami zewnętrznymi, schody frontowe tudzież dziedziniec zewnętrzny i dwa dziedzińce wewnętrzne, zamiatając kurz, błoto lub śnieg, wyrębując lód, posypując dostępy i chodniki i w ogóle utrzymując porządek na zewnątrz gmachu.

2. utrzymywać w czystości i odnawiać wychodki w gmachu uniwersyteckim, zamiatać korytarze i schody wewnątrz gmachu. Czynności te wszystkie winien wypełniać wedle poleceń, jakie w tym względzie otrzymywać będzie ze strony przełożonej władzy

Ubiegający się o tę służbę winni wykazać się, że władają językiem polskim i udowodnić fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to za przedłożeniem świadectwa lekarskiego. Zarazem winni wykazać swój wiek, stan, swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyż orzeczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu, a jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to winien wnieść podanie za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Zarazem zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania posady niniejszej mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 30 czerwca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 307/6 (2) (5194 3—3)

Edykt.

Izraelicka gmina wyznaniowa w Stryju w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stryju przeciw Froimowi Eichel, Jakóbowi Goldblatt, Mechlowi Hindler, Cirl Schneider, Izakowi Nussenblatt, Mechlowi Nussenblatt, Feiwlowi Nussenblatt i Nachmanowi Nadel ma być doręczoną uchwała z 18 czerwca 1906 l. cz. C. I. 307/6 (2), którą wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 lipca 1906, godz. 10 rano, sala Nr. 1., ul. Trybunalska.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Froima Eichel, Jakóba Goldblatt, Mechla Hindler, Cirl Schneider, Izaka Nussenblatt, Mechla Nussenblatt, Feiwla Nussenblatt i dla nieobjętej masy spadkowej po bł. p. Nachmanie Nadel ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Fichnera, adwokata w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie Froima Eichel, Jakóba Goldblatta, Mechla Hindlera, Cirl Schneider, Izaka Leiby Nussenblatta, Mechla Nussenblatta, Feiwla Nussenblatta i Nachmana Nadel w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryj, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. C. 137/6 (1). (5137 3—3)

Przeciw Wojciechowi Figurze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Jakóba Figurę pozew o zapłatę sumy 310 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 lipca 1906 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Figury ustanawia się pana Józefa Wadasa w Jodłowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Figurę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 25 czerwca 1906.

L. cz. C. 136/6 (1) (5136 3—3)

Przeciw Janowi Przewoźnikowi synowi Franciszka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Jana Przewoźnika pozew o 669 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 lipca 1906 godzinę 9 przed południem, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Jana Przewoźnika syna Franciszka ustanawia się pana Wawrzyńca Jędrzejczyka w Błaszkowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Przewoźnika syna Franciszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. C. 1. 12/6 (1) (5202 2—3)

Przeciw Piotrowi Dowhaniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowesiole przez Michała Marciniuka w Hołoszyńcach pozew o intabulacyę prawa własności do parceli lk. 86, wchodzącej w skład ciała tabularnego, objętego whl. 152 ks. gr. gm. kat. Hołoszyńce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 marca 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Piotra Dowhania, ustanawia się p. Michała Senyka, gospodarza w Hniliczkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 16. lutego 1906.

L. cz. Prez. 1659 (5134 2—3)

Na trzecią zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 3 września 1906 o godzinie pół do 10-tej przed południem, ustanowiony został przewodniczącym prezydent sądu obwodowego Zygmunt Jaworski, zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego: Michał Paluch, Tadeusz Cukrowicz, Władysław Majewski, Gustaw Grüner, Jan Maryniarczyk i Józef Hański.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. C. II. 322/6 (1) (5254)

Przeciw Iłowi Wakaruk Awakuma którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Katarzynę z Wakaruków Łopatka w Zawalu pozew o zniesienie współwłasności z przyn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10 lipca 1906 o godzinie 12 w południe, w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ili Wakaruk Awakuma ustanawia się pana dra Tadeusza Bosakowskiego, adwokata w Śniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ili Waruka Awakuma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 26 czerwca 1906.

L. 67.576 IV. (4733)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci, ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, aby przesyłki te najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu zniszczone względnie sprzedane w drodze publicznej licytacyi, a kwota ze sprzedaży uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych listów zwrotnych tudzież pakietów za miesiąc maj 1906.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
245	225	Mariampol	Solmer	Buchholz
246	905	Lwów 1	Kazimierz Galusiński	Kraków
247	223	„ 4	Józefa Lewicka	Nadwórna
248	84	„ 5	Julian br. Błażowski	Wiedeń
249	250	„ 5	Hr. W. Raciborski	Lwów
250	514	„ 8	J. Rosenberg	Waterburg
251	491	„ 1	Wiktorya Borońska	Munkacs
253	564	„ 5	Klementyna Chrostówska	Mohilew
255	562	„ 7	Cecylia Zarska	Wiedeń
266	321	Stanisławów	Anton Rybka	Tereschemy
262	489	Rzeszów	Wojciech Wehman	Kanada
268	1031	„	Mihaly Resztler	Budapest
270	866	Dębica	Andrzej Gagata	Chicago
271	118	Kołomyja	Mozes Stadler	Zabłotów
272	385	Podgórze	Adolf Nettl	Trantenau
273	266	„	Anna Majewska	Rychwald
274	448	„	Leon Warmuz	Kraków
275	38	Milówka	Marcin Kurowski	Khreland
276	610	Brody 1	Jocob Margulies	Philadelphia
277	159	Kałusz	Józef Feryk	Kanada
278	153	Podwołoczyska	Sara Biber	Tarnów
279	—	„	J. Moczaruk	Havre
280	178	„	M. M. Bernstein	Lwów
281	737	„	Hałusiński	Wiesbaden
282	137	Tarnopol	Peter Magoruk	Borysław
283	925	Jarosław	Marya Kurylowicz	Ostrów
284	932	„	Franciszek Frydman	New-York
285	333	Sokal	Marek Kowalski	Hrubieszów
286	217	„	Teodor Junyk	Lwów
287	69	Kolbuszowa	Glasfabrik	Drezno
289	19	„	Michał Boroń	Bajone Citi
290	248	Czortków	Stefan Ołeksiuk	Chicago
291	1	Przemyśl 3	Gericht	Kreidelwitr
292	89	Żurawica	Adam Upert	Gródek jagielloński
293	1249	Sambor	Isak Hirsch	M. Sziget
294	761	Kraków	Mikołaj Witch	Sursza
295	819	„	Jadwiga Mianowska	Warszawa
296	717	„	Pinchas Heiss	Stanisławów
297	1073	„	Marya Paszkowska	Wilno
298	937	„	Adam Palka	Dąbrowa
299	1262	„	Redakcya Naprzodu	Kraków
300	996	„	Barbara Gąsiorowska	Wieliczka
301	141	Tarnów 4	Stanisław Kucharski	Tarnów
302	142	„		„
303	479	Krowodrza	Maciej Pierzchała	Chrzanów
304	87	„	Józefa Wunkowska	Warszawa
305	42	Tuchów	Józef Kloch	Chicago
306	21	„	Jacób Wajda	Neu Boston
307	11568	St. Sącz	Kazimierz Kormela	Chicago
308	34	„	Karoline Dileb	„
311	70	Kosów	Josel Majer	Żabie
315	172	Ciężkowice	Wladysław Szczerba	New-York
317	153	Dobromil	Jan Szychowicz	Philadelphia
318	212	Radymno	Salamon Kleinhaus	New-York
319	21	„	Jakób Jachimowicz	Stanisławów
320	389	„	Jan Gogolski	Ustrzyki dolne
321	341	„	Jędrzej Prucyk	Stratkona
325	12684	Bóbrka	Grzegorz Skiba	Middleton
326	832	Strzyżów	Izydor Januszkiewicz	Kocmań
327	20	Lwów 6		New-York
328	927	„ 1	Julia Zołkiewicz	Tolszczów
329	82	„ 10	Helewe Zambon	Wiedeń
330	833	„ 1	Elisabeth Czehak	Lwów
331	78	„ 3	Stefan Łychyj	Trembowla
332	1427	„	Matilde Toepfer	Meran
333	352	„ 5	Irena Marya Zborowska	Obertyn
334	822	„ 13	Franciszek Grzesiów	New-York
340	212	„ 5	Aniela Szycówna	Warszawa
341	71	Mrowla	Marcin Frącz	Passaič
342	1392	Kraków 1	Joseph Eisenstadt	Borosów
343	1267	„ 1	Stanisław hr. Tyszkiewicz	Skwira
344	975	„ 1	Stanisław Kośmiński	Borysław
345	68	Knihinin	M. Vogel	New-York
346	105	Stanisławów	Pesie Nachman	Skała zbr.
348	311	„	Jędrzej Jóreczko	Manitoba
349	549	Przemyśl	Iwan Bełej	Wojniłów
350	859	„	Jędrzej Szpak	Bachorzec
351	1601	Rzeszów	Piotr Kawalec	Me Kees Bočks
352	440	„	F. Mannber	Przemyśl
353	67	Sanok	Mary Roth	New-York
354	834	Brody 1	Moses Krämer	Brody
355	287	„	Mikołaj Romaniuk	Dunbar
356	132	Tarnopol	Józef Slawikowski	Lwów
357	190	Złoczów	Jędrzej Maksymowicz	„
358	934	Stanisławów 2	Anna Hloska	Karlshütte
359	42	Tuchla	Włodzimierz Gąsiorowski	Cieszyn
360	830	Jasło	Józef Klier	Jasło
361	16907	Lwów 2	Marcin Maszciak	Manchester
362	219	Sieniawa	Alek. Dakacz	New-York
363	499	Grybów	Józef Kmah	Chicago
364	470	„	Petro Horniak	Newark
365	133	Rudnik	Marya Czopek	Izdebnik
366	61	Kołomyja	Pinkas Kramer	Horodenka
367	85	Korolówka	Adam Żukowski	Millers Szatasing
368	2	Stryj	Kopalnia nafty „Kanada"	Drohobycz
371	166	Jawiszowice	Konstanty Szczerbaciuk	Kijów
373	329	Delatyn	Nykoła Czich	Borysław
374	752	Wadowice	Sofie Donaciski	Troppau
375	243	Sokal	Edward Koźlecki	Winnipeg
376	191	„	Kasper Mucha	Braesida
377	127	„	M. Barsky	Philadelphia
378	231	„	Wasyl Andruszczak	Sagard
379	67	Jaśliska	Tekla Moskal	Neareast
380	86	Jurowce	Michał Hawrylak	Ambridge
381	1211	Sambor	Jan Darmoliński	Brody
382	443	Borysław	Kazimierz Olchowy	Rohatyn
383	103	„	Kazimierz Węgiel	Kraków
384	279	Lubaczów	Abraham Izak Bodnstein	Tarnogród
385	232	Głogów	Friedrich Kohn	Sa Ujhely
386	35	„	Julia Pokrzywka	Hamilton
387	84	„	Apolonia Pałek	Windber
388	18	Węg. Górka	Agnes Wróbel	Stettin
389	159	Wroblik szl.	Stefan Burjak	Franklin
390	88	„	Piotr Bandrowczak	Dawson
391	432	„	J. Starzonek	Dragsani
392	89	Cz. Dunajec	Józef Jakaitis	Boston
393	100	Rytro	Michał Pawlik	West Seneča
394	98	„	dtto	„
396	302	Tyrawa wol.	Dmytro Patrylo	Menton
397	200	Lwów 8	Chrisline Wojtuch	Triest
398	5	„ 8	Lazar Zelnik	Budapest
400	800	„ 1	Francisco Bayer	Curityba
401	259	„	Ewa Kolbrich	Winnipeg
402	634	„ 13	Andrzej Ważny	„
405	343	„ 1	Anna Hertel	Berlin
406	182	„ 7	A. L. Kass	Rotterdam
407	374	„ 6	Elsen	Chicago
408	776	„ 8	Jan Sołohub	Kamionka strumił.
409	336	„ 8	Pauline Rosselt	Abbazia
410	1184	Kraków 1	Tadeusz Drozdowski	Lwów
411	1217	„ 1	Jakób Huttmann	Nowy Targ
412	905	„ 1	Marya Kamykowska	Chicago
413	737	Stanisławów 2	Rudolf Winter	Lwów
414	118	„ 2	Stefan Baran	Krukienice
415	?	„ 2	Piotr Tomaka	Hartford
416	432	„ 1	Iwan Andrusiak	Winnipeg
417	902	„ 1	Heinrich Trapp	Czernowitz
418	11	Kraków 2	Michalina Stasiaczek	Tarnów
419	875	Rzeszów	Jurko Semcyszyn	Sanok
420	1053	„	Anna Roncz	Cassel
422	279	Halicz	Marya z Laskowskich Jonescu	Bucium
423	992	Kraków 4	Adam Szelągowski	Paris
424	829	„ „	Aleksander Leutr	Biattuten
425	728	„ „	Pachorecki	Lwów
426	213	„ „	Tymofij Midak	Jabłonica
427	307	„ „	Konrad Chowanetz	Oświęcim
428	489	„ „	Adamowa hr. Potocka	Kraków
429	106	„ „	Klementyna Skalska	Rogów
430	877	„ „	Jan Chojnacki	Mińsk
431	507	„ „	Hugo Ripper	Kraków
432	756	„ „	Kostka	„
433	153	Złoczów	Izydor Präger	New-York
434	426	„	Maks Bałandiuk	„
436	35	Kołomyja	Marya Sawka	Dukla
437	102	„	K. Weichselbaumer	New-York
438	263	„	Stanisław Hanuszczak	Borysław
439	387	Lemberg 2	Frenk Pawluk	Kels Bocks
440	443	„	Marya Dzidulka	Płuhów
441	107	Wielkie oczy	Demetr Demus	Radymno
442	705	Kraków 6	Starzeński	Stopnica
443	24	Czortków	Demko Jasinczuk	Edmonton
444	989	Jarosław 1	Eliasz Telenczak	Ropica ruska
445	872	Tarnów 1	Katarzyna Kara	Cuwer
446	869	„	Agnieszka Trybulec	Chicago
447	498	„ 2	S. Rokach	Lwów
448	571	Brody 1	Wasil Humeniuk	Winnipeg
449	760	„ 1	Maksym Alyksandrowicz	Derewno
450	120	Sokal	Marcin Sztrawy	Care of Brackenrigde
451	178	„	Marcin Sztrawp	„
452	216	Starasól	Waśko Łoziński	Cleweland
453	200	„	Fesia Zilińska	Drohobycz
454	148	Wiśniowa k D.	Józefa Pawiak	West Humon
455	899	N. Sącz	Stanisław Królikowski	Lwów
456	182	Krakowiec	Jan Antoniów	Fortwiliam
457	29	„	Biele Szpirer	New-York
458	469	Radymno	Jan Gałcza	Egmonton-Senubaj
459	327	Dżuryn	Onufry Iwaszczuk	Winnipeg
460	179	„	Jakób Lingelbach	Stanisławów
461	822	Śniatyn	Georgi Halicki	Slocan Jet.
462	986	„	Motie Brecher	Zabłotów
463	65	Turka a/S.	Ignacy Turzański	Iwonicz
464	13	„	Froim Bryk	Lisko
465	92	„	Grzegorz Cierniowicz	Askely-Luzerne
466	147	Jezupol	Maksym Kaban	Benchwal
467	199	„	Antoni Kula	Saifersdorf
468	366	Pilzno	Tomasz Niziołek	Chicago
469	319	„	Antoni Szczepański	„
472	386	Tłumacz	Józef Breczkowski	Czernelica
473	329	„	K[illegible] [illegible]zysiężnik	Borysław

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania dzień i rok	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość koron	Waga Kg.	Waga gr.
78	515	24/3	Biała	Gröger	Bilsko			700
132	746		Kraków	M. Zychoń	Skawina			300
136	538		„	M. Kudek	Oświęcim	3		500

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 7 czerwca 1906.

(5125)

Ogłoszenie.

Dr. Jakób Michał Gehler wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Skolem.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. C. V. 187/6 (1) (5243)

Przeciw Filipowi Kantor, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Ludwika Kantora pozew o 515 kor. 72 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 9 lipca 1906, godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana dra Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. ad Prez. 12.244. (5095)

Obwieszczenie.

C. k wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na zasadzie § 24 ustawy z 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. u. p. na propozycyę c. k. Namiestnictwa dodatkowo zamianować znawcą dla oceniania przedmiotów gospodarstwa wiejskiego mających uledz wywłaszczeniu pod budowę kolei żelaznych Erazma Chmielewskiego, dyrektora dóbr w Mikulińcach.

Lwów, dnia 19 czerwca 1906.

L. cz. C. II. 286/5 (6) (5146)

Ponieważ w sprawie Jakóba Majera Kleinera i Ryfki Kleiner oboje z Krosna przeciw ks. Mironowi Humieckiemu i spół. o własność realności lwh. 60 ks. gr. gm. Krosno uchwała z dnia 22 kwietnia 1906 l. cz. C. II. 286 5 (6) z terminem na 22 czerwca 1906 dowód doręczenia uchwały powyższej przeznaczonej dla ks. Mirona Humieckiego nie nadszedł, przeto ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dra Jugendfeina z substytucyą Stanisława Cwikowskiego (§ 121 pc.).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. Cw. III. 688/6 (1) (5188)

Przeciw Zygmuntowi vel Salce Steinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Hermanna Laxa pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1906 Cw. III. 688/6 (1).

Celem strzeżenia praw Zygmunta vel Salki Steina, ustanawia się pana dra Bernarda Heskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. Cw. II. 171/6 (1) (5223)

Przeciw Franciszkowi i Wincentemn Szymańskim, oraz przeciw nieobjętym masom spadkowym po śp. Katarzynie Kochańskiej i po ś. p. Józefie Szymańskim i tow. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Chaima Frischa w Bolechowie pozew o uznanie prawa własności ciała hip. whl. 621 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski zpn., na podstawie którego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 lipca 1906 na godz. 9

iadomo, gdzie Franci- ymańscy przebywają, śp. Katarzynie Kochańskiej i po śp. Józefie Szymańskim dotychczas objęte nie zostały, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dra Józefa Kleinberga, adwokata w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ciż w w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. Cw. III. 689/6 (1) (5189)

Przeciw Zygmuntowi Steinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Efroima Rakowera, kupca w Krakowie, pozew o 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1906 Cw. III. 689/6 (1).

Celem strzeżenia praw Zygmunta Steina, ustanawia się pana dr. Bernarda Heskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. C. III. 674/6 (2) (5190)

Przeciw Zygmuntowi Steinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. kraj. jako handlowego w Krakowie przez Saula Lieblicha pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 20 czerwca 1906 l. cz. Cw. 674/6 (1).

Celem strzeżenia praw Siegmunda Steina, ustanawia się pana dra Bernarda Heskiego, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. C. II. 139/6 (1) (5226 1—3)

Przeciw Kaśce Switlyk, Pawłowi Debrańskiemu i Ilkowi Debrańskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. od II w Janowie przez Antoniego Switlyka, rolnika w Wereszycy, pozew o uznanie i wpis prawa własności do 20/60 części realności objętej whl. 118 ks. gr. gm. kat. Wereszyca-Majdan.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 sierpnia 1906 o godz. $8^{1}/_{2}$ przed południem w tut. sądzie biuro nr. II.

Celem strzeżenia praw Kaśki Świtlyk, Pawła Debrańskiego i Ilka Debrańskiego ustanawia się p. adw. dr. Ignacego Karola Czemeryńskiego w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kaśkę Świtlyk, Pawła Debrańskiego i Ilka Debrańskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Janów, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz. L. hip. 1081/6. (5239 1—3)

W skutek podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie de praes 10-go maja 1906 L. hip. 1081/6 c. k. Sąd tutejszy zarządza w myśl §. 18 ustawy z dnia 19go maja 1874 r. Nr. 70 Dz. p. p. dochodzenie w celu wypośrodkowania gruntów kolejowych w gminach Chodaczów, Grodzisko dolne, Dębno, Wierzawice, Leżajsk, Jelna, Ruda i Sarzyna. Do księgi kolejowej, względnie do księgi gruntowej odnośnych gmin mają być przeniesione bez ciężarów na rzecz c. k. Skarbu jako właściciela c. k. kolei państwowych linia Przeworsk - Rozwadów grunta w podaniu bliżej opisane i w gminach na wstępie wymienionych.

Wszystkich tych, którzyby żądanem bezciężarowem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej, względnie do utworzyć się mających poszczególnych wykazów hipotecznych w dotyczących gminach dla gruntów na cele uboczne czuli się pokrzywdzeni — wzywa się, ażeby najpóźniej do 15 września 1906 roku z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do tutejszego c. k. sądu się zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy nie będą uwzględnione. Prawa rzeczowe, któreby na gruntach wydzielić się mających do utworzyć się mających osobnych wykazów hipotecznych w dotyczących gminach dla gruntów na cele uboczne przeciw poprzednim posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu, t. j. na dniu 1 lipca 1906 lub też po tym dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tychże gruntów do księgi kolejowej, względnie do osobnych wykazów hipotecznych. Wszystkich wyżej wymienionych właścicieli praw obciążających powyższe grunta kolejowe wzywa się przy równoczesnem doręczeniu każdemu jednego egzemplarza edyktu, zawierającego wykaz wszystkich praw, obciążających grunta pod kolej wykupione, aby w powyżej określonym czasie swoje oświadczenia względem żądania przeniesienia wolnych od ciężarów powyżej wyszczególnionych gruntów do księgi kolejowej, względnie do osobnych wykazów hipotecznych do tutejszego c. k. Sądu wnieśli, gdyż w przeciwnym razie milczenie ich jako zezwolenie na przeniesienie bez ciężarów uważane będzie. Zakreślony powyżej czasokres nie może być przedłużony, ani też przywróconym z powodu zaniedbania go. Podanie powołane może być przeglądnięte w tut. c. k. sądzie oddział VIII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 30 czerwca 1906.

(5230 1—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Seweryn Paneth, adwokat krajowy we Lwowie, ustanowiony został substytutem p. dra Maurycego Jekelesa, adwokata krajowego we Lwowie, wskutek rezygnacyi tegoż z adwokatury.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 23 czerwca 1906.

(5231 1—3)

Obwieszczenie

P. dr. Józef Parnass wpisany został z dniem 28 czerwca 1906 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 28 czerwca 1906.

Kuratele.

L. cz. L. 11/6 (3) P. 77/6 (3) (5184 1—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Annę Wołoszczuk, córkę Nykoły w Tyśmienicy.

Kuratorem jej ustanowiono Andrija Szweinohę w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 29 maja 1906.

L. cz. L. 4/6 (4) P. 91/6 (5147 1—3)

Mechel Wolf, handlarz bydłem z Rehbergu, uznany za obłąkanego.

Kuratorem Schmil Hersch 2 im. Wolf, handlarz bydłem w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 4 maja 1906.

L. cz. P. 86/6 (7) (5151 1—3)

Iwan Łazar w Smolinie uznany marnotrawnym, a kuratorem ustanowiony Fedko Zańko ze Smolina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. L. VI 7/5 (5175 1—3)

Za marnotrawczynię uznano Maryę ze Sorochtejów Jakowyna w Mościskach.

Kuratorem jej ustanowiono Hnata Jakowynę w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 15 stycznia 1906.

L. cz. VI L. 4/6 (5174 1—3)

Za umysłowo chorą uznano Zofię Łuhową z Kopanek.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Łuhowego, syna Iwana, w Kopankach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 25 maja 1906.

L. cz. P. XVI. 66/6 (5169)

Józefa Macherę uznano za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiony Stanisław Byczkowski w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny

Kraków, dnia 28 kwietnia 1906.

L. cz. L. VIII 4/5 (13) (5180 1—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Jędrzeja Walkosza w Szaflarach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Walkosza w Szaflarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 14 kwietnia 1906.

L. cz. P. 99/5 (2) (5068)

Za marnotrawcę uznano Fedora Kondrata w Bubniszczu.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Budzowicza w Bubniszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 19 sierpnia 1905.

L. cz. L. III. 6/6 (5) P. III. 227/6 (5104)

Za umysłowo chorą uznano Emilię Porąbalską w Stryju.

Kuratorem jej ustanowiono Felicyana Girzejowskiego w Starym Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 28 maja 1906.

L. cz. P. 84/6 (2) (5111)

Za umysłowo chorą uznano Zofię Czarną w Sidzinie.

Kuratorem jej ustanowiono Filipa Czarnego w Sidzinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. P. 42/6 (3) (5114)

Marya z Lewickich 1o Skopowska 2o Szpakowska z Berezówki uznana marnotrawną.

Kuratorem Jakób Lewicki w Berezówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. P. VI 94.6 (4) (5152)

Za umysłowo chorą uznano Rebekę Jungerman w Sniatynie.

Kuratorem jej ustanowiono Abrahama Jungermana w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, dnia 9 maja 1906.

L. cz. P. 146/5 (5138)

Za umysłowo chorego uznano Leizora Haendla w Bolechowie ruskim.

Kuratorem jego ustanowiono Elkunę Weitznera w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 12 czerwca 1906.

L. cz. P. XI 240/4 (8) (5140)

Za marnotrawnego uznano Kiryla Czaplę w Nahujowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Czaplę w Nahujowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 23 stycznia 1906.

L. cz. P. 256/5 (5) (5141)

Za marnotrawnego uznano Hrynia Czaplę w Nahujowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Dudę w Nahujowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 6 marca 1906.

L. cz. L. 4/6 (5) (5176)

Umysłowo niedołężnym uznano Macieja Błachuta z Porąbki.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Wykręta w Porąbce.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 26 czerwca 1906.

L. cz. P. 128/6 (6) (5203)

Za marnotrawczynię uznano Nastię Smetaniuk w Tekuczy.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Smetaniuka Nykoły w Tekuczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 22 maja 1906.

L. cz. P. 21/2 (5198)

Zawieszoną nad Emilem Wysoczańskim Pietrusiewiczem, synem Stefana, z Wysocka wyżnego, tus. uchwałą z 3 kwietnia 1902 l. cz. P. 21/2, kuratelę uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borynia, dnia 18 lutego 1906.

L. cz. P. 34/6 (10) (5225)

Za marnotrawnego uznano Jakóba Jędrysika w Szufnarowej.

Kuratorem jego ustanowiono Sebastyana Kwolka w Szufnarowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 13 czerwca 1906.

Spadki.

L. cz. A. III. 132/6 (4) (5067 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że dnia 15 marca 1906 w Cyganach zmarła Józefa Warowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanej do tego spadku Antoniny Warowej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Baszczakiem dla niej ustanowionym.

Borszczów, dnia 6 czerwca 1906.

L. cz. IV. 433/5 (20) (5135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze podaje do wiadomości, że na dniu 13 lipca 1905 zmarł w Spryni Karol Kohlman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce powołanego do spadku Hermana Kohlmana, brata spadkodawcy, jakoteż imiona i miejsce pobytu powołanych do tegoż spadku potomków ś. p. Antoniego Kohlmana, brata spadkodawcy nie są wiadome — przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami, jakoteż z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Aleksandrem Rogalskim w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. A. 67/6 (14) (5155 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniu 7 stycznia 1906 w Wieliczce zmarł Stanisław Mirczak, zwany Styrnal, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Józef Grenik w Wieliczce kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. A. 277/00 (18) (5171 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 6 maja 1899 zmarła w Bolechowie Aniela Kordasiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanej po niej do dziedziczenia Apolonii Kordasiewicz nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem Tomaszem Kolasińskim w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Bolechów, dnia 6 marca 1906.

L. cz. A. IV. 138/6 (6) (5106 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że 10 marca 1906 r. zmarła w Tarnopolu Breina Weitz z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, zeznanego wobec świadków Izaka Dawida Finkelsteina, Mendla Pomeranza i Izraela Finka.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują, oprócz mężowi zmarłej, prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny do dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z mężem spadkodawczyni, Hermanem Weitzem, oraz z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie, a dla których ustanawia się kuratorem adw. dra Rosenfelda w braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa Hermanowi Weitzowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 14 maja 1906.

L. cz. A. 144/6 (4) (5178 1—3)

Pantalemon recte Daniel vel Pańko Muzyszczuk zmarł w Monasterzyskach dnia 6 listopada 1895 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie prawa do tego spadku, ażeby w ciągu roku od dnia dzisiejszego, zgłosili je w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku. W przeciwnym bowiem razie spadek przyznany będzie żonie zmarłego, Józefie Muzyszczukowej, względnie spadkobiercom zgłaszającym się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 20 maja 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 35/6 (3) (5127 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Zdzisława bar. Brunickiego, właściciela dóbr, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy, rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Wiedeńskiego Banku związkowego filii we Lwowie Nr. 1051 na kwotę 103.467 koron 48 hal. opiewającej, a wystawionej na nazwisko Zdzisława bar. Brunickiego.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. T. 11/6 (10) (5062 1—3)

Anna z Dylągów Łabędziowa, córka Stanisława i Tekli z Jasiewiczów Dylągów, z Lizowa ad Sławęcin, urodzona 12 lipca 1842, zawarła w dniu 16 lutego 1874 roku związek małżeński z Franciszkiem Łabędziem — do męża jednak nie sprowadziła się na wspólne mieszkanie, lecz pozostała nadal w służbie w Krakowie u niejakiej p. Tekli z Narbutów Iłłakiewiczowej i w kilka tygodni potem służbę tę potajemnie opuściła — i z Krakowa się wydaliła — a odtąd wszelki słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 l. 2. ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Franciszka Łabędzia, męża zaginionej, postępowania, celem uznania jej za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Henrykowi Bermannowi wiadomości o powyż wymienionej. Annę z Dylągów Łabędziową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się — lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 czerwca 1906.

L. cz. T. 7/6 (8) (5090 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Joachima Blemmera, c. k. poborcy podatkowego w Dobromilu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych efektów kaucyjnych, wystawionych przez c. k. główną kasę krajową we Lwowie a mianowicie:

1. Nr. 1574 z 12 grudnia 1895 na 200 koron;

2. Nr. 1808 z 17 czerwca 1896 na 100 koron;

3. Nr. 1809 z 16 października 1897 na 100 koron;

4. Nr. 1810 z 21 września 1897 na 100 koron;

5. Nr. 2173 z 17 lipca 1897 na 100 koron.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w Gazecie Lwowskiej uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 29 maja 1906.

L. cz. T. 42/6 (1) (5209 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Hübnera, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionych dwóch weksli, opatrzonych tylko podpisem akceptanta Eisiga Spiegla, z których każdy ostemplowany był na kwotę 1 koron 40 h.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 31 maja 1906.

L. cz. T. 2/6 (2) (5131 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek dr. Juliusza Meiselsa wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to:

1. weksla z daty: Stryj, dnia 2 grudnia 1905 na 9000 koron (dziewięć tysięcy koron) opiewającego — płatnego w 4 miesiące od dnia wystawienia — wystawionego przez dr. Juliusza Meiselsa i przez tegoż żyrowanego — akceptowanego przez Markusa Zuckerberga — zaopatrzonego w umiejscowienie opiewające: płatny w Kasie Oszczędności miasta Stryja;

2. weksla z daty: Stryj 2 grudnia 1905, opiewającego na kwotę 1200 koron (tysiąc dwieście koron), płatnego w 4 miesiące od dnia wystawienia — wystawionego przez dr. Juliusza Meiselsa i przez tegoż żyrowanego — akceptowanego przez Markusa Zuckerberga — zaopatrzonego w umiejscowienie opiewające: płatny w Kasie oszczędności miasta Stryja.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6 kwietnia 1906.

L. cz. T. 10/6 (2) (5221 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Feliksa Dobródzkiego, okręgowego inspektora szkolnego w Jarosławiu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 23 lutego 1905 L. 1269 na oddane w zastaw tejże spółce policę wnioskodawcy l. 70.305 i 93.219.

Posiadacza powyższego kwitu depozywego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia w dzienniku urzędowym licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 17 czerwca 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 139. (4864)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1906, Pr. 5/6, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Katholische Arbeiter-Zeitung“ vom 16 Juni 1906 wegen der Stelle von „Geradezu ungemütlich“ bis „Weg der Selbsthilfe“ des Artikels: „Der Kaiser ist entrüstet“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1906, Pr. I. 207/6, die Weiterverbreitung der Nr 24 der Zeitschrift: „Zar“ vom 14 Juni 1906 wegen der Stelle von „Panovnici se scházejí“ bis „nasemu cisari“ des Artikels: „Panovníci se scházejí“; der Illustration: „Cíl klerikální vychovy“ samt Text und des Gedichtes: „Pryc ze skol s klerikaly“ nach §§ 63 und 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1906, Pr. I. 2 8/6, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Nova Omladina“ vom 13 Juni 1906 wegen der Stellen von „Mozna, ze král“ bis „pána vsech“ des Artikels: „Co se soudi o madrickém attentatu“; von „Je jasno bis „jejich útok“ des Artikels: „Rakousko-Uhersko“; von „Velké uspokojeni“ bis „vice nic“ des Artikels: „Rusko“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1906, Pr. I. 210/6, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Nová Omladina“ vom 16 Juni 1906 wegen der Stelle von „Dopo sud jsme meli svátky“ bis „svym vyvolenym krotitelum“, von „Je nutno ukazovat nove cesty“ bis „proletariatu a vseho lidstva“ des Leitartikels; „Boj o volebni právo“ und der Artikel: „Co se soudi o madridském attentátu?“, „Madridská bomba“ nach § 122 a und 305 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1906, Pr. 17/6, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 14 Juni 1906 wegen der Stelle von „Vielleicht werden“ bis „Stühlen zu sitzen“ des Artikels: „Die Wiener gegen Ungarn“ nach § 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1906, Pr. 18/6, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Samostatné Smery“ vom 12 Juni 1906 wegen der Stelle von „Sám panovnik“ bis „nejmilostivejsim“ und von „Proto se“ bis „Velicenstvo“ des Leitartikels: „Vlastenecky cin“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1906, D 56/6, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Duch casu“ vom 26 Mai 1906 auch wegen der Stellen von „Ale bajká“ bis „obrazem, podobenstvim“ und von „A kdo videti chce“ bis „dostatecne dokazuji“ des Artikels: „Boj“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 140. (4884)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1906, Pr. XXXV. 95/6, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 136, 4 Jahrgang der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, vom Sonntag, 17 Brachmonds (Juni) 1906 enthaltenen Artikels: „West-Ungarn zu Deutsch-Österreich“ auf Seite 1, Spalte 1 in den Stellen von „die der“ bis „werden ließ“ und von „Jedem Blatt“ bis „zuteil geworden“, endlich auf Seite 3, Spalte 2 in der Stelle von „Alles, was“ bis „zu bewahren“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe; es wird die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten und etwa noch vorfindlichen Exemplare erkannt und nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 Juni 1906.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1906, Pr. I. 18/6, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Земля і Воля“ vom 14 Juni 1906 wegen des Feuilletons: „Rekruty“ in der Stelle von „Тоді він не занехував“ bis zum Schlusse nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 141. (5917)

Das k k Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1906, Pr. IV. 10/6, die Weiterverbreitung der Nr 135 der Zeitschrift: „Kleine Zeitung“ vom 17 Juni 1906 wegen des Bildes auf Seite 2 mit der Überschrift: „Frisch gestrichen“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1906, Pr. V. 25/6, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „La Terra d'Istria“ („Il Proletario)“ vom 16 Juni 1906 wegen der Stelle von „Povero Ripper“ bis „tuterale la nostra pelle“ des Artikels; „Le prodezze di venti armigeri“ nach § 300 St. G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862. R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1906, Pr. 21/6, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Podripsky Pokrok“ vom 15 Juni 1906 wegen des Artikels: „Líné a neschopné úradniky...“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1906, Pr. 15/6, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Nová Doba“ vom 16 Juni 1906 wegen der Stellen von „Byly májové“ bis „a svedomi“ und von „Vi, ze kazde“ bis „narodni delnici“ des Feuilletons nach § 302 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 251/6 Stow. I. 171. (5192)

Ogłoszenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Toporowie, stowarzyszenie zarejestr. z nieogranicz. poręką“ pod Stow. I. 171.

Na walnem zgromadzeniu dnia 23 kwietnia 1905 wybrano skutkiem wystąpienia Piotra Steckowa z dyrekcyi, członkiem dyrekcyi Marcina Poźniaka, zaś zastępcą przełożonego dyrekcyi dotychczasowego członka dyrekcyi Ignacego Hassa.

Data wpisu: 9 czerwca 1906

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 581 poj. III. 237. (5214)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Lwów, Grodecka 25.

Brzmienie firmy: Adam Kamiński „Agraria“ we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż machin i narzędzi rolniczych, nawozów i nasion.

Właściciel: Adam Kamiński.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 398/6. (5100 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy w Nisku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia, odbytem w Nisku 22 kwietnia 1906, uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia przez likwidacyę i na likwidatorów wybrano dotychczasowych dyrektorów: Majera Eckstein i Israela Schnura.

Wierzycieli wzywa się zarazem, aby się w rzeczonem Stowarzyszeniu zgłosili.

Rzeszow, dnia 9 czerwca 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhometuu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów) Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
6·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa. Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·0[illegible]	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
3·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·3[illegible]	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21		do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
4[illegible]		do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
	6·00	do Jaworowa
	6·15	do Podwołoczysk.
	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej. Sokala.
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor. Brodów, Kopyczyniec. Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 6·26 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli)

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałow
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Z dworca „Podzamcze“

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Porę nocną oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Przyjmuję dzieci do ogródka froeblowskiego. Ogród do ćwiczeń BIELSKA, Ossolińskich l. 8.

Wysiewki

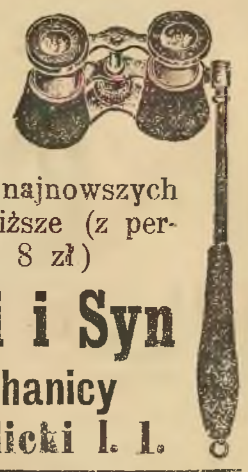
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Morele

piękne, wyborowe, świeżo rwane I gatunek 4 kor., II. gatunek 3 kor. 50 hal. Wiśnie duże 4 kor. wysyła w 5 klg. koszykach franco za zaliczką

J. HALPERN,

Zaleszczyki.

Morele wybierane

wysyła z początkiem lipca w 5-kilowych koszach po 3 kor. 60 hal. opłatnie znana firma Righettego w Zaleszczykach.

(Kwota z góry nadesłana o 20 halerzy taniej!). — Dla większych odbiorców osobna umowa.

Morele zaleszczyckie

wyborne, wielkie do smarzenia i jedzenia za kor. 3 hal. 90. Wisznie hiszpańskie kor. 3 hal. 70, świeżo rwane wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką

D. & S. Wenkert

spółka owocarska

w Zaleszczykach.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie

wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądany

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech

pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech“

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły, muzea i galerye są pożądane.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE, NAUCE I ROZRYWCE MŁODZIEŻY POŚWIĘCONE

PREMIUM na rok 1906

Bezpłatnie 12 tomów powieści

czyli książka co miesiąc.

Wszystkie tomy wychodzą w ozdobnej oprawie.

PRZYJACIEL DZIECI

w części literackiej zawiera: opowiadania historyczne i z podróży, powieści, wiersze, komedyjki, pogadanki naukowe, zadania różne, rebusy i t. p. Wszystko to w formie odpowiedniej dla umysłów młodocianych.

Redaktor JAN SKIWSKI.

PRENUMERATA WYNOSI:

kwartalnie 4 kor. 80 hal., rocznie 19 kor. 20 hal.

wraz z przesyłką pocztową.

Ekspedycya: **Biuro dzienników Sokołowskiego**

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kompletne urządzenie kinematograficzne z aparatem Messtera najnowszej konstrukcyi i filmami pierwszorzędnych fabryk, mało używane, do sprzedania. Bliższa wiadomość: Henryk Woźniak, Kraków, ul. Szewska 12, I. p.

Poświadczenia renomowanych lekarzy. Nowy racyonalny sposób leczenia. Nieszkodliwy, bez medycyny.

Wszystkim chorym na nerwy

poleca się gorąco broszurę **Romana Weissmana**

O chorobach nerwowych i paraliżu, zabiegach i leczeniu

która okazała się w 26 wydaniu i jest bezpłatnie do nabycia w księgarni

Franciszka FISCHERA, Pięciokościoły (Fünfkirchen).

Pozostałe nuty

do spiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN“

wysprzedaje

po niskich cenach

Ekspedycya Melomana Biuro dzienników

Pasaż Hausmana 9.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i **opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.